



KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO Nr 1(41)/2015



*Na zbliżające się Święta Wielkanocne dużo zdrowia
i wielu powodów do radości oraz miłych chwil w gronie
rodziny życzą*

*Przewodniczący
Rady Gminy Bukowsko
Jan Hołomek*

*Wójt Gminy Bukowsko
Piotr Błażejowski*

Spis treści

Międzynarodowy Dzień Kobiet	3,4
Bał Karnawałowy	4
W oczekiwaniu na Boże Narodzenie	5
Spotkanie z Prezydentem	5
Jasełka	6
Kiermasz Bożonarodzeniowy	6
Otwarcie boiska wielofunkcyjnego	7
Podziękowanie dla DAREK-BUS.PL	7
Szkolny Zespół Redakcyjny w Bukowsku8 Wnuczęta Dziadkom	9
Z podwórka	9, 12
Zmiany kadrowe	9
Podziękowanie	9
Zakwaszenie organizmu	10
Teatr i chór włościański w Nadolanach..	11
Zajęcia plastyczno – rękodzielnicze	12
Sukces Dawida	12
Jak to dawniej świętowano	13
Dobry początek	14
Terminy zbiórki i wywozu odpadów	14
Jubileusz Caritasu	15
Wieści z Regionu	15, 19
Policja ostrzega	15
Edward Hertig – wspomnienia	16, 17
Wybór rasy psa	17
Fundusz Sołecki	18
Na pierwszej linii frontu	19
Kapliczki i krzyże	20
Wierszem pisane	20
Gminna Liga Piłki Halowej	21,22
Terminarz rozgrywek piłki nożnej	22
Mega Moto Rady	22
Humor	23
Krzyżówka	23



Od redakcji:

Drodzy czytelnicy! Wraz z bieżącym numerem Kwartalnika, otwieramy nowe „10. lecie” gazety gminnej, którego nie sposób dzisiaj przewidzieć, bowiem zbyt dużo czynników może wpłynąć na jej „być albo nie być”. Cieszymy się, że nasza dotychczasowa społeczna praca spotkała się z uznaniem Wójta Gminy i Rady Gminy Bukowsko. O tym szerzej napiszemy w następnym numerze gazety. Póki co, kontynuujemy nasze dzieło kierując się maksymą „słowa ulatują, pismo pozostaje”. U progu nowego 2015 r. proponujemy nieco większą „dawkę” danych statystycznych, dotyczących różnych zadań, realizowanych na terenie gminy a nadzorowanych przez Urząd Gminy w Bukowsku. Kontynuujemy również artykuły dotyczące trudnej, aczkolwiek bardzo bogatej naszej historii. Dotykamy również innych dziedzin, m.in. w formie porad „edukacyjnych”, z których każdy może skorzystać według własnego uznania. Wprawdzie już za niedługo Wielkanoc, my zatrzymujemy się jeszcze przy wydarzeniach kulturalnych i obrzędowych związanych z ubiegłorocznym Bożym Narodzeniem. Odnotowujemy również tradycyjne obchody Dnia Dziadka i Babci. Jak zawsze, jesteśmy otwarci na Państwa propozycje, bowiem nie chcemy zamykać się w kręgu zespołu redakcyjnego i jak nie trudno zauważyć, poszerza się grono autorów publikowanych tekstów. Dlatego kolejny raz zachęcamy do podzielenia się z czytelnikami Kwartalnika swoimi wspomnieniami, a w razie potrzeby deklarujemy naszą pomoc w ich zredagowaniu. Może znajdzie się chętna osoba do prowadzenia np. „Kącika kulinarnego” z pakietem przepisów „ze skarbczyka babuni”? Oczekujemy również na Wasze wiersze, często pisane tylko „do szuflady”, do naszej rubryki „Wierszem pisane” oraz na przedwojenne jak i powojenne zdjęcia grupowe (szkolne, pierwszokomunijne, weselne i inne), wraz z opisem odnośnie roku i okoliczności wykonania zdjęcia. Gwarantujemy, że dostarczone do nas fotografie (UG pok. Nr 207 lub przesłane pocztą tradycyjną na adres redakcji) po zeskanowaniu, wrócą do właścicieli! Mogą to być również przesyłki drogą elektroniczną na adres kwartalnik23@wp.pl. Nie możemy jednak zagwarantować, że każdy dostarczony materiał ukaże się na łamach naszej gazety.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych, życzymy Państwu tradycyjnego smacznego jajka oraz radości płynącej od Zmartwychwstałego Chrystusa. Wesołego Alleluja!

W drugim kwartale bieżącego roku zapraszamy m.in. do udziału:

10 maja – w wyborach prezydenckich.

17 maja – w XVI Międzynarodowym Turnieju Żołnierzy Rezerwy – adresowanym do oficerów i żołnierzy rezerwy oraz młodzieży powyżej lat 18, z terenu gminy oraz słowackiej Topol’ovki. Uczestnicy będą rywalizować w strzelaniu z karabinka sportowego, pistoletu pneumatycznego oraz w rzucie granatem do celu. Zadanie dofinansowane przez MON w Warszawie.

12 czerwca - w XVIII Regionalnym Turnieju Sprawności Obronnej – adresowanym do uczniów II i III klas gimnazjalnych z terenu powiatu sanockiego. W tym zadaniu dofinansowanym również przez MON w Warszawie, odbędzie się konkursowe strzelanie z broni pneumatycznej długiej, rzut granatem do celu, bieg na dystansie 1000 m. oraz konkurs literacki pt. „Co wiesz o Polskich Kontyngentach Wojskowych w misjach zagranicznych”.

Międzynarodowy Dzień Kobiet



W BUKOWSKU Już po raz czwarty w Bukowsku, odbyły się uroczystości związane z obchodami *Dnia Kobiet*. 8. marca br. do miejscowego Domu Ludowego przybyło świętować blisko 300 pań. Wcześniej w kościele parafialnym w Bukowsku uczestniczyły we Mszy św. odprawionej w ich intencji. Głównym organizatorem i gospodarzem bukowskiej uroczystości był sołtys wsi p. Jerzy Rakoczy. Tutaj już tradycyjnie „pierwsze skrzypce” grał, a raczej śpiewał Chór Męski, który wystąpił w składzie: Józef Brejta, Georgio Gandassi, Tadeusz Kowalik, Bogdan Łuszcz, Grzegorz Pleśniarski, Zdzisław Podulka, Jerzy Rakoczy, Waldemar Rakoczy i Jan Sokół. Akompaniament muzyczny wykonał p. Leszek Hnat. Chór swój występ rozpoczął od tradycyjnego *Sto lat* a następnie wszystkim paniom z Bukowska, okolicznościowe życzenia przekazali pp. Piotr Błażejowski, Jan Hołomek (wierszem) oraz staro-



sta Topol'ovki p. Stefan Ladickovsky. W dalszej części spotkania chór kontynuował swój program, śpiewając m.in. *Polskie dziewczyny*, *Żono moja*, *Co ja zrobiłem, że się ożeniłem*, *Siedem czerwonych róż*, Piosenkami *Jozin z bazin* z solowymi partiami Leszka Hnata i *Volare* z solowymi partiami Włocha Gergio Gandassi, wprowadzili międzynarodowe akcenty tego święta. Nawiązał do nich również p. Piotr Błażejowski w swoim krótkim „recitalu” piosenką *Ragazzo da Napoli*. Swoistym dopełnieniem nie tylko międzynarodowego charakteru, ale i wymiaru uroczystości był występ słowackiego Zespołu Śpiewaczego z Topol'ovki. W tym roku do ubogacenia programu przyczyniła się także młodzież szkolna z Bukowska, występując z programem „Woman TV” (m.in. z wiadomościami, reklamą, dobranocką pt. „Rzepka” i kabaretem), przy-

gotowanym przez panie: Ewę Kseniak, Elżbietę Pysko i Jolantę Krzok. Tak w wielkim skrócie wyglądały propozycje dla ducha, które z wdziękiem zapowiadał p. Michał Bąk. Od początku do samego końca imprezy, członkowie rady sołeckiej i miejscowi radni, troszczyli się również o ciało, serwując paniom tradycyjną lampkę wina, owoce, słodycze, ciastka, kawę, herbatę. Na zakończenie p. Jerzy Rakoczy podziękował paniom za liczny udział w spotkaniu oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji tej uroczystości. Zapraszając panie już na przyszły rok, zapowiedział jeszcze większe atrakcje i „niespodzianki”. Więc czekamy!

W NAGÓRZANACH „Nowy” sołtys wsi p. Danuta Czaplą wraz z nowo wybraną radą sołecką, z wysokie-



go „C” rozpoczęła swoją kadencję. Na dobry początek zorganizowała śledzika, który cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Jeszcze większym zaskoczeniem było zorganizowanie spotkania z okazji *Dnia Kobiet*. Łzy radości spływały paniom po policzkach, na widok bogato zastawionych stołów, kwiatów i życzeń. Do tego p. Łukasz Pawiak przygrywał na akordeonie, umilając niezapomniane chwile. Można sądzić, że w przyszłym roku, świętowanie *Dnia Kobiet* przyjmie się również w innych miejscowościach naszej gminy.

Henryk Pałuk

Fot. Małgorzata Pastuszek, Maciej Królicki

W WOLICY Uśmiech, zadowolenie i radość na twarzach towarzyszyły w niedzielę 8 marca wszystkim



mieszkankom Wolicy. W tym dniu z inicjatywy sołtysa wsi p. Tadeusza Gliściaka, członków rady sołectkiej oraz zarządu OSP została zorganizowana uroczystość „Dnia Kobiet”. W tak uroczysty sposób w Wolicy świętowano po raz drugi, w gronie licznie zgromadzonych pań. W remizie OSP czekała na nie pięknie udekorowana sala przez panią Iwonę Pancierz oraz suto zastawione stoły. Na uroczystość oprócz pań zaproszeni zostali honorowi goście p. Piotr Błażejowski – Wójt Gminy Bukowsko oraz p. Jan Hołomek – Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko, którzy jako pierwsi złożyli przedstawicielkom płci pięknej życzenia z okazji ich święta. Następnie panowie uroczą



odśpiewali dla pań tradycyjne *Sto lat* oraz wznieśli toast za ich zdrowie lampką wina. W dalszej części

Bal karnawałowy

18 grudnia w Domu Ludowym w Nowotańcu było radośnie, gwaro i kolorowo, bowiem odbywała się zabawa choinkowa zorganizowana przez Radę Rodziców i nauczycieli Zespołu Szkół w Nowotańcu. Uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy. Młodsza bawiła się od godziny 14⁰⁰ do 17⁰⁰, natomiast starsza od 17⁰⁰ do 19³⁰. Najmłodszej grupie zaplanowano wyjątkowe atrakcje, czyli bal kostiumowy, połączony z różnorodnymi konkursami i zabawami znakomicie przygotowanymi przez prowadzącą. Pani Jola wielokrotnie „przeistaczała się” w różne postaci baśniowe, malując na dziecięcych twarzach szerokie uśmiechy. Maluchom bardzo podobał się bal, mówiły: *było super*. Trudno się dziwić, bowiem na sali wśród radosnego gwaru bawiły się przepiękne księżniczki, waleczni rycerze i nieposkromieni łowcy przygód. Również rodzicom spodobał się bal przygotowany dla młodszych dzieci i dyskoteka zorganizowana dla młodzieży. - *Bardzo się cieszę, że udało nam się zorganizować zabawę, dzięki której daliśmy naszym pociechom możliwość odejścia od książek i komputerów na rzecz spotkania z rówieśnikami przy dobrej muzyce* – mówi pani Halina Solecka - przewodnicząca Rady Rodziców. Równie usatysfakcjonowani nauczyciele z chęcią wypowiadali się o zabawie, która ich zdaniem ma bardzo dobry wpływ na uczniów, gdyż

opowieść o stworzeniu kobiety, podczas słuchania której niejednej z pań zakręciła się łza w oku, zaprezentowała p. Elżbieta Jurkiewicz – Dyrektor Zespołu Szkół w Pobiednie, która wraz z Wicedyrektor p. Marią Ambicką była gościem honorowym tej uroczystości. Kiedy podano ciepły posiłek prowadzący konferansjerkę p. Tadeusz Gliściak zapowiedział występ specjalnie przybyłego ze Słowacji Zespołu Ludowego. Atrakcyjny występ zespołu wprawił wszystkich zaproszonych w zachwyt, a była to nie jedyna atrakcja gdyż ku ucieście biesiadujących wystąpił również z repertuarem muzyki rozrywkowej Michał Jurkiewicz ps. „Śrubka” z Krakowa, wraz z solistką. Po wysłuchaniu i obejrzeniu przygotowanego programu uczestniczki imprezy z żalem się z nimi żegnały, dziękując gromkimi brawami. Ucztę cieleśną pomimo ich święta przygotowały panie Stanisława Cypcarz, Teresa Wierzganowska, Teresa Gliściak, Agnieszka Biel, Urszula Szczepańska, Maria Cypcarz oraz Stanisława Klepczyk a szefowała im niezawodna przy tego typu uroczystościach pani Maria Urban. Obsługą kelnerską pięknych pań zajęli się panowie: Leszek Chrząszcz, Zbigniew Chrząszcz, Józef Tokarz zaś kierował nimi jak na dobrego gospodarza przystało p. Tadeusz Gliściak. Impreza sfinansowana została ze środków Funduszu Sołectkiego oraz dzięki hojności darczyńców: p. Jadwigi Dadaś, Firmy Transportowej „Kontra”, p. Daniela Woźniczaka i p. Tadeusza Gliściaka.

Justyna Borończyk
Fot. **Bartosz Wanielista**



po takiej dawce energii chętniej wracają do nauki, a szkoła nie kojarzy im się tylko ze sprawdzianami i kartkówkami. - *Spotykamy się wprawdzie z opiniami, że tego typu imprezy nie są najważniejsze, a dzieci więcej czasu mogłyby poświęcić na czytanie czy naukę. W rzeczywistości jednak zabawa, muzyka i ruch świetnie wpływają na naszych uczniów. Pozwalają po prostu się wyszaleć* – mówi pani Sylwia Wójcik - nauczycielka ZS w Nowotańcu. Na pytanie - *Czy za rok możemy liczyć na powtórkę zabawy choinkowej?*, uczniowie, nauczyciele i Rada Rodziców jednym głosem odpowiadają – *Tak!*

Dyrekcja Zespołu Szkół w Nowotańcu
Fot. **Małgorzata Pastuszek**

„W OCZEKIWANIU NA BOŻE NARODZENIE”

20 stycznia br. w jeszcze trwającej atmosferze Świąt Bożego Narodzenia w Skansenie na terenie Galicyjskiego Rynku miał miejsce uroczysty finał konkursu plastycznego „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie”, po raz trzeci zorganizowany przez filie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olchowcach i Dąbrówce, nad którym honorowy patronat objął Jerzy Ginalski, Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Wręczenie nagród zwycięzcom poprzedził koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Kapeli Ludowej „Bukowianie” z Bukowska. Miejsce uroczystego finału było nieprzypadkowe, bowiem konkurs został ogłoszony w Roku Oskara Kolberga, wybitnego polskiego etnografa, folklorysty i kompozytora a zaproszona kapela jest laureatem nagrody Jego Imienia, którą otrzymała w 2009 r. Koncertu wysłuchali nagrodzeni uczestnicy, którzy przybyli z terenu Sanoka i okolic: Bukowska, Wolicy, Łukowego i Zagórza, oraz zaproszeni goście: Edward Olejko, wiceburmistrz Miasta Sanoka, ks. Dziekan Andrzej Skiba, proboszcz sanockiej Fary, członek Rady Muzealnej MBL, Czesława Kurasz, Prezes PCW wraz z wolontariuszami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Stanisława Skwarcan z TPD, Helena Rojek, prezes Stowarzyszenia „Salutaris”, Barbara Milczanowska ze Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, Jerzy Ginalski, dyrektor MBL, Marcin Krowiak, instruktor muzealny MBL oraz pracownicy MBP w Sanoku. W tegorocznej edycji konkursu udział wzięło 256 uczestników a zadanie konkursowe polegało na wykonaniu kartki świątecznej lub witraża z motywami bożonarodzeniowymi. Komisja konkursowa przyznała kilkanaście równorzędnych 1,2 i 3 miejsc oraz wyróżnień we wszystkich kategoriach wiekowych. Z Gminy Bukowsko w konkursie udział wzięły dzieci z Samorządowego Przedszkola w Bukowsku oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy.

Komisja konkursowa przyznała nagrody: - w kategorii kartka świąteczna – przedszkolaki: 1. miejsce:



Milena Łabaj, Aleksandra Nowak, Filip Wanielista. 2. miejsce: Amelia Grochoła, Przemysław Król, Kacper Nowak, Amelia Wójcik, Rafał Zadyłak a z ŚDS - 1. miejsce: Justyna Krzywińska. - w kategorii witraż – przedszkolaki 3. miejsce: Emilia Kunda, Ewa Paprocka, Hubert Żytka, wyróżnienie: Wojciech Nowak, Oliwier Sobieszczyk, Krzysztof Wanielista, Urszula Wolańska a z ŚDS - 1. miejsce: Ryszard Tokarz. Warto dodać, że tą nagrodzoną pracą a była nią szopka w formie witraża, organizatorzy przekazali P. Jerzemu Ginalskiemu, dyrektorowi MBL. Po wręczeniu nagród uczestnicy mogli wraz z przewodnikami zwiedzić Galicyjski Rynek oraz wystawę prac konkursowych, wśród których szczególne miejsce zajmowały życzenia, które otrzymali organizatorzy konkursu od Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, Metropolity Lwowskiego z dołączoną do nich kartką świąteczną z błogosławieństwem Papieża Franciszka na Rok A.D. 2015. Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursu gratulujemy a nauczycielom, opiekunom i rodzicom dziękujemy za życzliwość i współpracę. Szczególne podziękowanie organizatorzy kierują do P. Henryka Pałuka, kierownika Kapeli Bukowianie z Bukowska oraz P. Barbary Podstawskiej, dyrektor Przedszkola i nauczycieli tej placówki: p. Beaty Kocaj, p. Wiesławy Kupka, p. Małgorzaty Peleszyk, p. Diany Żytka-Duduś oraz P. Grzegorza Serwońskiego, kierownika ŚDS i p. Anny Perkołup, terapeutki tej placówki opiekuńczej.

*Halina Martowicz
MBP w Sanoku*

Spotkanie z Prezydentem

W dniu 10 marca br. Pan Henryk Majka sołtys wsi Nowotaniec a zarazem Wiceprezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego był delegatem na zebranie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w Licheniu, gdzie został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”. Dzień później z okazji Dnia Sołtysa uczestniczył w zjeździe ok. 700 sołtysów z całej Polski w Koninie. Tam miał okazję uściskać dłoń Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i zamienić z nim kilka słów.



Jasełka

... to widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich, a ich nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa jasło oznaczającego źłób. Za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu, który pierwszą taką scenę zaaranżował w 1223 roku w skalnej grocie Greccio. Ich treścią była historia narodzenia Jezusa w Betlejem. Jasełka tworzą magiczną atmosferę świąt Bożego Narodzenia. Stało się już tradycją w edukacji wczesnoszkolnej, że co roku klasy trzecie je przygotowują. W tym roku 18 stycznia w sali Domu Ludowego w Bukowsku mieszkańcy mogli obejrzeć widowisko w ich wykonaniu. Dzieci przygotowujące przez wychow-



wawczyźnie mgr Ewę Fal – Woźny i mgr Marlenę Bugaj, świetnie sobie poradziły. Jasełka składały się z trzech aktów. W pierwszym Aniołowie obwieścili narodzenie Pana Jezusa. Pastuszkowie pobieżeli do Betlejem, aby powitać dzieciątko i złożyć dary. W drugim akcie do szopki przychodzili bohaterowie z bajek, każdy przyniósł

prezent dla Dzieciny. W trzeciej części Trzej Królowie, również obdarowali Nowonarodzonego. Dialogi przeplatane były śpiewem kolęd, w wykonaniu dziewczynek, a przygrywał im mgr Daniel Kornasiewicz. Publiczność brawami doceniła wysiłek młodych artystów.

Danuta Kozimor

Kiermasz Bożonarodzeniowy w Nowotańcu

W niedzielę 14 grudnia 2014r. Dom Ludowy w Nowotańcu pękał w szwach. Blisko 400 osób przybyło, aby uczestniczyć w corocznym Kiermaszu Bożonarodzeniowym. Po raz kolejny środowisko szkolne Zespołu Szkół w Nowotańcu przygotowało wystawę świąteczną, połączoną z kiermaszem rękodzieła. Wydarzeniu towarzyszyły występy artystyczne dzieci oraz aukcja prac plastycznych przygotowanych przez gimnazjalistów. - *Jest to już szkolna tradycja, że spotykamy się z mieszkańcami Nowotańca oraz sąsiednich miejscowości, aby zaprezentować dorobek artystyczny uczniów ukierunkowany na pielęgnowanie tradycji boże-*

narodzeniowej – mówi Anna Bąk, dyrektor Zespołu Szkół w Nowotańcu. Wydarzenie rozpoczęło się od inscenizacji bożonarodzeniowej przygotowanej przez szkolne kółko teatralne prowadzone przez Sylwię Wójcik i Daniela Kornasiewicza. Następnie publiczność wysłuchała kolęd w języku niemieckim. Zaś kulminacją wydarzenia był bez wątpienia występ blisko 50 osobowego chóru najmłodszych uczniów Zespołu Szkół w Nowotańcu, którzy poprzez tradycyjne świąteczne utwory oddali ducha świąt Bożego Narodzenia. Pomiędzy poszczególnymi punktami programu prowadzona była aukcja prac plastycznych gimnazjalistów, którzy

podczas warsztatów artystycznych doskonalili swoje umiejętności. Łączny zysk z aukcji w wysokości 1300 złotych zostanie przeznaczony na materiały plastyczne niezbędne do dalszej działalności kółka. Kiermasz Bożonarodzeniowy zakończył się degustacją świątecznych potraw oraz wypieków, które przygotowali pracownicy szkoły oraz rodzice. - *Chciałabym serdecznie podziękować całej społeczności szkolnej, rodzicom, pracownikom tutejszej placówki oraz uczniom za zaangażowanie w organizację kiermaszu* – dodaje dyrektor szkoły.

Tekst i zdjęcia Michał Bąk



Otwarcie boiska wielofunkcyjnego w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie



Dnia 16 grudnia 2014r w szkole odbyła się wyjątkowo radosna dla uczniów uroczystość oddania do użytku wielofunkcyjnego boiska sportowego. Inwestycja dofinansowana była przez Ministerstwo Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (FRKF) w ramach Programu Rozwoju Inwestycji Sportowych. Całkowita wartość inwestycji: 496 726 PLN, kwota dofinansowania ze środków FRKF: 245 700 PLN. Ten nowoczesny obiekt sportowy zajmuje powierzchnię 1232 m². Boisko zostało wykonane przez firmę p. Piotra Skrijki z Hłomczy. Swoją obecnością uroczystość zaszczylicili zaproszeni goście: Maria Pospolita - Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Piotr Błażejowski - Wójt Gminy Bukowsko, Ks. Roman Sękowski - proboszcz parafii Dudyńce, Ludwik Sobol - Dyrektor Wydziału Rozwoju Edukacji i Administracji Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Robert Pieszczoch - radny powiatu sanockiego, Grzegorz Martyniak - Komendant Powiatowy Państwowej Policji w Sanoku, Krzysztof Dżugan - Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku, Krzysztof Florko - pracownik PBS Sanok, Jan Hołomek - przewodniczący Rady Gminy Bukowsko, radni, dyrektorzy i wicedyrektorzy szkół z terenu gminy, rodzice. Nie zabrakło także uczniów i nauczycieli. Wszystkich zebranych powitała Dyrektor szkoły mgr Elżbieta Jurkiewicz. W swoim wystąpieniu wyraziła radość i satysfakcję z faktu, że uczniowie i mieszkańcy będą mogli korzystać z nowoczesnego i bezpiecznego boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i tenisa ziemnego. Ponadto w serdecznych słowach podziękowała projektantom oraz wykonawcom obiektu, podkreślając przede wszystkim szybkie i sprawne tempo prac. Powiedziała, że „Włodarze naszej gminy na czele z panem wójtem Piotrem Błażejowskim starają się tworzyć dzieciom i młodzieży, jak najlepsze warunki do nauki i do uprawiania sportu”. Wójt Gminy Bukowsko w swoim wystąpieniu wyraził nadzieję, że boisko to będzie miejscem, w którym odnajdziemy talenty sportowe na miarę naszych oczekiwań.

Stwierdził, że „młodzież naszych szkół swoimi osiągnięciami znaczy swój ślad na mapie sportowej powiatu, województwa, a nawet kraju”. Podziękował wszystkim, którzy byli zaangażowani w realizację zadania. Dziękował Ministerstwu Sportu i Turystyki, Urzędowi Marszałkowskiemu i Wojewódzkiemu za otrzymaną dotację i za to, że uruchamiane są programy, które pozwalają na budowę tak pięknych obiektów. Następnie głos zabierali

kolejno zaproszeni goście, wręczając sprzęt sportowy, niezbędny do uprawiania różnych gier zespołowych. Po symbolicznym przecięciu wstęgi, nastąpiło poświęcenie boiska przez proboszcza parafii Dudyńce. Na nowym boisku dyrektor szkoły i wójt gminy strzelili pierwsze, symboliczne gole do bramki, w której stanął nauczyciel w-fu p. Rafał Marzec. Po tej części wszyscy przenieśli się do budynku szkoły, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Na sali gimnastycznej rozpoczęły się prezentacje przygotowane przez uczniów. W trakcie tej części, dla podkreślenia jej sportowego charakteru w pokazie sportowo-tanecznym zaprezentowały się cheerleaderki, w pokazie żonglerki piłeczkami i chustami zachwycili uczniowie szkoły podstawowej. Piękny taniec z szarfami zaprezentowały uczennice klasy III szkoły podstawowej. W kabaretowych scenkach o sporcie wystąpili uczniowie klasy I gimnazjum, a na koniec dziewczęta i chłopcy z zespołu muzycznego z klasy II gimnazjum zaprezentowali swoje umiejętności w regionalnych tańcach ludowych. Na zakończenie imprezy goście wraz z panem Wójtem próbowali swoich sił w celnym rzucie do kosza. Cieszymy się z nowego boiska i mamy nadzieję, że nie tylko uatrakcyjni ono lekcje wychowania fizycznego, ale także podniesie edukacyjną i wychowawczą rolę sportu w codziennym życiu uczniów i mieszkańców. Warto dodać, że w tym wyjątkowym dniu nawet pogoda nam dopisała - było ciepło i słonecznie, co dodatkowo sprzyjało serdecznej atmosferze i wytworzyło miły nastrój.

Maria Ambicka
Fot. **Robert Koczera**



DAREK-BUS.PL
ROZBIEŻA - ANGLIA - POLSKA
PRZEWOZ OSÓB W SZCZĘCIE CAŁY KRAJ
TRANSPORT SAMOCHODÓW NA LAWECIE
Wypożyczenie, Wynajem z Anglii - nielimit. syncowlec26@onet.pl
tel. Polska 666 074 614, 694 817 943 tel. Anglia 075 98 60 96 75

Dyrekcja Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie, pracownicy przedszkola oraz przedszkolaki z grupy 3-4 - latków serdecznie dziękują Panu Dariuszowi Michalakowi z firmy transportowej DAREK-BUS.PL za bezpłatne przetransportowanie z dalekiej Anglii zabawek. Dziękujemy z całego serca za pomoc!

ANDRUS WRACA DO SZKOŁY



Pod koniec września 2014 r. Zespół Szkół w Bukowsku złożył aplikację w ramach akcji „Andrus wraca do szkoły”, organizowanej przez Fundację PBS Pomagam z Sanoka. Projekt skierowany był do szkół integracyjnych, oraz placówek z oddziałami integracyjnymi. Złożony przez nas wniosek otrzymał pozytywną opinię komisji oceniającej, która pracowała w składzie: pan Artur Andrus – dziennikarz, publicysta, radiowiec, pan Marek

Zaleśny – Starszy Wizytator Kuratorium Oświaty w Rzeszowie oraz pan Janusz Matusz – Wiceprezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Dotacja otrzymana od Fundacji, w kwocie 5.053 zł. Pozwoliła nam wyposażyć salkę terapeutyczną w komputer, stół, wózek sako i pomoce logopedyczne. Dziękujemy Fundacji PBS Pomagam za wsparcie i docenienie naszej pracy na rzecz uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Warsztaty Efektywnej Nauki Dla Uczniów I Superwizje Dla Nauczycieli



W roku szkolnym 2014/2015 w Zespole Szkół w Bukowsku dla uczniów klas IV –VI jest realizowany projekt „**Nauka prosta sztuka**”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej i odpowiada potrzebom edukacyjnym nauczycieli i uczniów. Głównym celem projektu jest podniesienie poziomu edukacji w szkole poprzez wprowadzenie do nauki w warunkach szkolnych innowacyjnych metod nauczania, praca nad indywidualnym rozwiązywaniem problemów oraz rozwojem warsztatu nauczyciela. **W ramach projektu prowadzone są zajęcia:**

- kurs szybkiego czytania,
- kurs żonglerki z elementami psychologii, motywacji, osiągnięcia sukcesu i pracy z porażkami,
- Warsztaty Efektywnej Nauki. Warsztaty są ukierunkowane na efektywne uczenie się. Rozwijają umiejętność pracy zespołowej, kreatywnego myślenia i twórczego rozwiązywania problemów. W trakcie realizacji zajęć uczniowie poznają siebie i swoje

mocne strony, co wpływa pozytywnie na ich samoocenę oraz wiarę we własne możliwości. Dla każdego ucznia, który uczestniczy w projekcie będzie prowadzone doradztwo edukacyjno – rozwojowe. Ponadto w ramach projektu szkoła została wyposażona w materiały i sprzęt do wdrożenia Warsztatów Efektywnej Nauki: piłki do skakania, maty gimnastyczne, tablica flipchart, chusty Klanza, piłki do żonglowania, chusty do żonglowania, zestaw do gimnastyki mózgu (TV, konsola x- box kinet, gra dr Kawashima).

Danuta Kozimor



Ogólnopolskie Dyktando (nie tylko) dla Mistrzów

Uczennice klasy V- **J. Turska i L. Kamyk** zostały wyróżnione w ogólnopolskich zawodach ogłoszonych przez Instytut Rozwoju Oświaty **Dyktando (nie tylko) dla Mistrzów**. Dyktando przeznaczone dla uczniów szkół podstawowych sprawdzało głównie praktyczne wykorzystanie zasad ortograficznych i interpunkcyjnych w formie zabawy edukacyjnej.

Teatr bliżej widza

W bieżącym roku szkolnym Zespół Szkół w Bukowsku bierze udział w projekcie „Internetowy Teatr TVP dla Szkół”, który jest realizowany przez Telewizję Polską wspólnie z Narodowym Instytutem Audiowizualnym. Ta nowatorska, telewizyjna inicjatywa wykorzystuje nowoczesną technologię, aby dotrzeć ze sztuką do masowej, młodej widowni, ma głównie zainteresować sztuką teatralną i artystycznymi pasjami. Internetowa transmisja umożliwia skorzystanie z nowej formy przekazu kultury. Grany na żywo spektakl odbierany jest w tym samym czasie przez kilkudziesięcioletnią uczniowską społeczność w całej Polsce za pośrednictwem kodowanej transmisji internetowej. Jedną z większych zalet tego pomysłu jest to, że pokazy są bezpłatne dla uczestniczących szkół. Uczniowie obejrzelili spektakl: „Tu-wim” – przedstawienie muzyczne sięgające po poezje Juliana Tuwima w wykonaniu Teatru Powszechnego w Łodzi., niezmiernie zabawny spektakl: „Zemsta” na podstawie komedii Aleksandra Fredry w reżyserii Piotra Szczerskiego z Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, „Królowa Śniegu” z Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, „Plastusiowy pamiętnik” Marii Kownackiej w wykonaniu Teatru Polskiego w Bydgoszczy, oraz „Pacan – Historia o Miłości” – Wrocławski Teatr Lalek.

Z niecierpliwością czekamy na kolejne przedstawienia.

Danuta Kozimor



Wnuczęta Dziadkom

Dzień Babci i Dziadka hucznie obchodzone w Zespole Szkół w Nowotańcu 23 stycznia br. Najstarsi przedstawiciele rodzin wzięli udział w akademii przygotowanej przez uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej oraz zerówki. Ze wzruszeniem



obserwowali występy swoich wnuków, podczas których zaprezentowali oni specjalnie przygotowane z tej okazji wiersze, tańce i piosenki. Wnuczęta nie szczędziły szczerych życzeń. Obdarowały one dziadków wykonanymi własnoręcznie prezentami i odśpiewały wspólnie uroczyste sto lat. Po akademii dziadkowie spędzili miło czas na poczęstunku. Jednak nie był to koniec wrażeń. Nadszedł bowiem czas na najmłodszych przedstawicieli naszej placówki, którzy również z wielkim zapalem przygotowywali się do tego święta. Przedszkolaki zaprezentowały część artystyczną, obdarowały dziadków prezentami i również świętowały z nimi wspólnie podczas poczęstunku. Podobne spotkania odbyły się pozostałych placówkach w Bukowsku i Pobiednie, przy nienotowanej dotąd frekwencji dziadków i babć.

Tekst i zdjęcie Małgorzata Pastuszek

Zmiany kadrowe



Z dniem 1 marca 2015 r. p. Henryka Grochoła – Sekretarz Gminy Bukowsko, przeszła na emeryturę. Wcześniej około roku pracowała w Szkole Podstawowej w Bukowsku (1973r.), następnie pięć lat w GS „SCH” w Bukowsku a od 1979r. już w Urzędzie

Gminy w Bukowsku, najpierw na stanowisku referenta do spraw księgowości i planowania, a od 1990r. do 2015r. - sekretarza gminy. Pani Henryce dziękujemy za wspólnie przepracowane z nami lata i życzymy spokojnego i zasłużonego „emerytalnego” odpoczynku. Oficjalne pożegnanie miało miejsce 19.03.br., z którego załączamy pamiątkowe zdjęcie. Jednocześnie w naszym gronie witamy zastępcę wójta Pana Leona Myrdaka, który przejął jej obowiązki i życzymy mu sukcesów oraz zadowolenia w pełnieniu tej odpowiedzialnej funkcji.

Wójt Gminy Bukowsko i pracownicy UG w Bukowsku

Podziękowanie

Szanowni Państwo! Po 42 latach pracy zawodowej przeszedłam na emeryturę. Przez ostatnie 25 lat pracowałam na stanowisku Sekretarza Gminy Bukowsko. Bardzo serdecznie dziękuję mojemu przełożonemu Wójtowi Gminy Bukowsko Panu Piotrowi Błażejowskiemu za długoletnią dobrą współpracę. Dziękuję również wszystkim pracownikom urzędu gminy oraz jednostek organizacyjnych gminy. Podczas pracy zawodowej spotkałam wielu wspaniałych ludzi. Dziękuję za wszelkie formy współpracy i serdeczności dyrektorom szkół, przedszkoli, sołtysom wsi, radnym gminy oraz wszystkim, z którymi dane mi było współpracować. Wszystkim życzę wszelkiej pomyślności, sukcesów zawodowych, owocnej współpracy z całym środowiskiem samorządowym gminy, a nade wszystko zadowolenia ze swojej pracy. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za wszystko.

Z poważaniem Henryka Grochoła



Z podwórka

Bądź widoczny!

Z dniem 31.08.2014r. wprowadzono dla pieszych poruszających się po dromie poza terenem zabudowanym obowiązek używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Przepis ten nie dotyczy pieszych poruszających się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku.

Jest nas mniej/więcej

Według danych USC na koniec roku 2014 Gmina Bukowsko liczyła 5.584 mieszkańców, co dało wzrost o 8 osób w stosunku do roku 2013. Mało, ale cieszy. Ponadto zarejestrowano 60 ślubów, 68 urodzeń i 39 zgonów.

Nowe władze

W związku z tragiczną śmiercią p. Jana Orybkiewicza, byłego sołtysa Nagórzan, zebranie wiejskie mieszkańców (w 2014r.) powierzyło pełnienie tej funkcji p. Danucie Czaplą. Do Rady Sołeckiej zostali wybrani: Joanna Pomykała, Zbigniew Muszański, Zdzisław Serwoński, Tomasz Orybkiewicz i Jacek Kondyjowski. Planowo w dniu 31.03.2015r. zakończą się zebrania wiejskie i wybory samorządów wiejskich w pozostałych miejscowościach gminy.

Podaruj innym

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bukowsku prowadzi zbiórkę niepotrzebnych przedmiotów użytkowych w dobrym stanie (UG pok. 109), w celu ich przekazania dla najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej gminy. Mogą to być przedmioty gospodarstwa domowego, meble, odzież, obuwie i zabawki.

„Korkowe”

W 2014r. do kasy Urzędu Gminy w Bukowsku, z tytułu wydania pozwoleń na sprzedaż alkoholu, wpłynęło ponad 60 tys. zł. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bukowsku, część tej kwoty wydała na działalność bieżącą oraz na pokrycie kosztów leczenia uzależnionych od alkoholu. Ponad 50% tej kwoty wydatkowano na programy profilaktyczne, dofinansowując m.in. zakupy sprzętu na wyposażenie świetlic i wiejskich placów zabaw, drobne remonty, instalacje monitoringowe, pobyt dzieci na obozie, zakupy sprzętu sportowego.

Henryk Paluk

Zakwaszenie organizmu zjawiskiem dość powszechnym

Człowiek żyje w takim środowisku, że nie jest w stanie uniknąć mówiąc ogólnie zaburzenia kwasowo-zasadowego swojego ciała. Nasz organizm powinien być bardziej zasadowy (alkaliczny), jego pH ma wynosić ok. 7.35 jednak w wyniku tego, co spożywamy na co dzień ta wartość spada do ok. 6.5 i wtedy zaczynają się problemy zdrowotne, czasem dość poważne. Brak równowagi chemicznej lub osłabiony układ odpornościowy, czynią nasz „system” otwarty na ataki bakterii, wirusów i grzybów. Jedną z pierwszych oznak zakwaszenia organizmu są ciemne kręgi pod oczami. Bóle głowy, niestrawność, pryszcze i krosty, częste zaziębienia, zawroty głowy, nudności, mroczki przed oczami, gorycz lub kwas w ustach, obłożony język, uderzenia krwi do głowy, osłabienie fizyczne to tylko niektóre, najczęściej występujące objawy nadmiernej kwasowości. Objawy te posiada prawie każdy. Zacznijmy od podstaw, które prowadzą do tego zaburzenia w organizmie, a więc jedzenie. Produkty bogate w: sód, potas, wapń, magnez, działają ALKALIZUJĄCO a są nimi: kasza gryczana i jaglana, surowe mleko i śmietana, warzywa (cukinia, szpinak, bakłażan, rzodkiew, buraki, brokuły, marchew, seler, pomidor), większość owoców (kiwi, arbuzy, banany, brzoskwinie, cytrusy, truskawki, maliny, migdały). Z migdałami trzeba uważać, iż należy je jeść bez skórki, w przeciwnym wypadku są bardzo toksyczne, ponieważ zawierają cyjanek. Natomiast produkty zawierające fosfor, chlor, siarkę, działają – ZAKWASZAJĄCO, np. jaja, mięso, wędliny, ryby, sery, produkty zbożowe, tłuszcze, słodczyce, słodkie napoje gazowane, kawa, czarna herbata, alkohol. Jak to ma się do wody, którą pijemy na co dzień? Woda mineralna niegazowana ma pH ok. 6-6.5 ale niestety zawiera zanieczyszczenia. Woda w kranie ma podobne pH, ale jest jeszcze bardziej zanieczyszczona. Woda gazowana ma pH ok. 4.5 i poza tym zawiera szkodliwy dwutlenek węgla. Popularne napoje kolorowe mają jeszcze gorsze parametry i pH nawet dochodzi do 2-3 (cola, kawa). A więc woda też przyczynia się do zakwaszenia organizmu. Możemy też łatwo sprawdzić charakter chemiczny naszej wody w kranie, poprzez zastosowanie papierków wskaźnikowych zakupionych w aptece i zanurzeniu pojedynczego papierka w wodzie oraz porównaniu go z wzorcem, który otrzymamy z papierkami przy zakupie. Papierek w kolorze od zielonego do niebieskiego będzie świadczył o zasadowej wodzie, czyli bardzo dobrej dla organizmu, natomiast barwy czerwono-żółte o charakterze kwasowym. Skala pH jest skalą charakteryzującą zasadowość i kwasowość roztworów wodnych. Do czego prowadzi zakwaszenie organizmu? Czy jest zagrożeniem dla naszego zdrowia? W czasie zakwaszenia czerwone krwinki zaczynają się sklejać, nie niosą tlenu potrzebnego organizmowi, więc jak zmniejszy się dostarczanie go np. o 50 % to występuje niedotlenienie (u niektórych osób uwidacznia się to np. przez senność). Następnie jak rośnie zapotrzebowanie na tlen to centrum dowodzenia organizmu, czyli mózg daje sygnał by szybciej tłoczyć krew i wtedy rośnie ciśnienie, bo krew jest gęsta. A słabe dotlenienie powoduje rozwijanie się komórek nowotworowych, które głównie odżywiają się cukrem i prowadzą beztlenowy sposób życia. A więc ciąg przemian można przedstawić następująco: cukier powoduje zakwaszenie organizmu, poprzez sklejanie krwinek do komórki docie-

ra mniej tlenu, co skutkuje pojawieniem się komórek rakowych bądź grzybów. Otóż udowodnionym faktem jest, że otoczenie nowotworu i sam guz nowotworowy, mają odczyn kwaśny (poniżej pH=7), zaś zdrowe komórki organizmu lekko zasadowy (pomiędzy pH 7.2 a 7.5). Soda oczyszczona posiada pH 10.3, a więc jest związkiem bardzo zasadowym. Jeśli pH w komórce nowotworowej zwiększymy do pH=7.5 i więcej, komórka ta obumrze. Zdrowym komórkom wysokie pH nie przeszkadza – potrafią je regulować do bezpiecznego poziomu poprzez różnorodne systemy buforowe. Generalnie coraz większa ilość lekarzy, uczonych i naturoterapeutów przyjmuje, że guzy nowotworowe to tak naprawdę duże kolonie grzybów (Candida). Jak wiadomo grzyby rozwijają się tylko w środowisku kwaśnym, natomiast odczyn zasadowy zabija je całkowicie. Aby sprawdzić czy w naszym organizmie jest zaburzona równowaga Candidy możemy zrobić prosty test. Wieczorem postaw obok łóżka pół szklanki wody. Po obudzeniu rano natychmiast wypluć do wody to, co ma się w ustach, nie zbierając śliny, nawet najmniejszą ilość. Pozostawić płyn na 15 min, potem delikatnie zakręć wodą w szklance. Jeśli płwocina zostanie na powierzchni - wszystko w porządku, kwasowość organizmu jest w normie. Jeśli woda stała się mętna, oznacza to duże zakwaszenie organizmu. Jeśli trzymając szklankę pod światło widać, że woda jest mętna, a płwocina zaczęła się rozchodzić wewnątrz wody w postaci „odnóży” schodzących w dół, oznacza to zaburzoną równowagę Candidy. Uniemożliwienie zgromadzenia się Candidy oraz nadmiernego zakwaszenia można zapobiec metodą naszych babć. Rozpuścić 1 łyżeczkę sody w filiżance ciepłej wody. Pić 2 razy dziennie przez 3 dni, żeby odkwasić organizm. Dziesięć dni przerwy i powtórzyć 3-dniowy cykl. Ale trzeba uważać, ponieważ podobno soda oczyszczona powoduje wzrost ciśnienia tętniczego (po reakcji z kwasem solnym wydzielanym przez żołądek). Przyjmując regularnie wodny roztwór sody, można w przeciągu kilku dni doprowadzić do znacznego zwiększenia pH w naszym ustroju, które należy przez następne miesiące utrzymywać, stosując zdrową, wysoko alkaliczną dietę. Trzymajmy się więc mądrych słów, które są fragmentem przysięgi Hipokratesa „Lepiej zapobiegać niż leczyć” i oczywiście *wszystkie ewentualne wskazówki, które pragniecie wykorzystać, robicie na własną rękę,*

Przykładowe wartości pH	
Substancja	pH
1 M kwas solny	0
Kwas akumulatorowy	< 1,0
Kwas żołądkowy	1,5 – 2
Sok cytrynowy	2,4
Coca-cola	2,5
Ocet	2,9
Sok pomarańczowy	3,5
Piwo	4,5
Kawa	5,0
Herbata	5,5
Kwaśny deszcz	< 5,6
Mleko	6,5
Czysta woda	7
Ślina człowieka	6,5 – 7,4
Krew	7,1 – 7,4
Woda morską	8,0
Mydło	9,0 – 10,0
Woda amoniakalna	11,5
Wodorotlenek wapnia	12,5
1 M roztwór NaOH	14

Adrian Klepczyk

Student CMUJ WFa OAM w Krakowie

Teatr i chór włościański w Nadolanach *c.d.*

... Wówczas nie mógł przypuszczać, że w roku 1983 działalność teatru pod nazwą „Amatorskiego Teatru „Komedia” w Nadolanach” zostanie wznowiona, w tym nowym domu ludowym (dziś już także nieistniejącym). Stało się to głównie za sprawą dyrektora GOK w Bukowsku Jana Muszańskiego oraz Józefa Pałuka z Nadolan, którzy wierzyli w realność tego przedsięwzięcia. Po napisaniu tekstów, dwa razy w tygodniu od września do grudnia, odbywały się próby sztuki „Majster i czeladnik”. W listopadzie dołączył ze swoją pomocą i doświadczeniem Tadeusz Silarski. Po ocenzeniu sztuki i wypożyczeniu rekwizytów z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, w styczniu 1984r. odbyła się premiera. Kolejne wieczory przeznaczono na przygotowanie nowej sztuki, natomiast p. Henryk Kozimor z Nadolan podjął się namalowania dekoracji scenicznej. Już w czerwcu 1985r. z okazji jubileuszu



40-lecia teatru, z udziałem 26 aktorów, miało miejsce wystawienie sztuki „Karpaccy górale”, a drugi raz we wrześniu tego samego roku. W listopadzie 1985r. zapadła decyzja o przygotowaniu nowej sztuki pt. „Nowe przygody Szwejka”, która została wystawiona w Nadolanach 21.02.1987r. Następnie w finale wojewódzkich eliminacji teatralnych „Kroscena 87” w Jaśle, teatr otrzymał za nią nagrodę honorową. I znowu począwszy od listopada, kolejne miesiące prób kolejnej sztuki pt. „Niespodzianka” z premierą 25.03.1988r. na scenie SDK w Sanoku, w ramach przeglądu „Kroscena 88”, gdzie teatr został wytypowany do udziału w Międzywojewódzkim Sejmiku Teatrów Wiejskich w Mszanie Dolnej, jako reprezentant województwa krośnieńskiego. Tam (22-24.04.1988r.) zdobył wyróżnienie za najlepsze role indywidualne. Z tej okazji 14.05.1988r. teatr wystąpił w Nadolanach podczas uroczystego spotkania z władzami gminy. W „trzeciej odsłonie” działalności teatru, do grona aktorów występujących w w/w sztukach, wpisywali się m.in.: Mieczysław Słysz, Mieczysław Silarski, Jan Drozd, Józef Pałuk, Henryk Kowalczyk, Mieczysław Pałuk, Mieczysław Sokołowski, Stanisław Lenio, Marian Serwoński, Mieczysław Sabat, Maria Hamerska (Sabat), Jan Cwiakała, Jan Muszański, Danuta Kozimor (Jakubowska), Krystyna Winnicka (Jakubowska), Bar-

bara Miśkowicz (Drozd), Henryka Rabicka (Drozd), Zbigniew Burnat, Barbara Gorzkowska, Jan Królicki, Zbigniew Sabat, Marian Drozd, Witold Jakubowski, Bogdan Drozd, Andrzej Drozd, Halina Drozd, Małgorzata Kocan (Czapla), Jacek Słysz, Robert Pieszczoł, Kazimierz Pałuk, Halina Gagatko (Silarska), Ryszard Balwierczak,... Sztuki te reżyserował Jan Muszański, samodzielnie lub wspólnie z Tadeuszem Silarskim. Wówczas było jeszcze radośnie i nic nie zapowiadało niepowodzenia. W grudniu wybrano nawet kolejny scenariusz nowej sztuki, ale później zapał wygasł i teatr zakończył swoją działalność. W gminnej kronice GOK w Bukowsku p. Jan Muszański odnotował: „*Główne niepowodzenie: - nie osiągnięto wznowienia prób ... teatru „Komedia”*”. Zapewne i spadające zainteresowanie społeczeństwa tą formą rozrywki miało na to znaczący wpływ. Pamiętam, z jakim rozczarowaniem opowiadał mi brat Józef Pałuk, gdy na ich przedstawienie w Zarszynie przyszło trzy osoby i zmagali się z dylematem, czy wystawiać sztukę. Można by ponownie zacytować słowa Tadeusza Silarskiego, narzekać, doszukiwać się różnych przyczyn, „zmęczenia materiału”, ale, po co? Może jeszcze kiedyś ten teatr się odrodzi?! Tym bardziej, że w tym roku przypada okrągła rocznica jego powstania: 70-ta a raczej 90-ta! Tak czy inaczej, wszystkim aktorom i ludziom w różny sposób powiązanych z teatrem, należą się wielkie słowa uznania za pracę na rzecz kultury. Szczególnie tym ze starszego pokolenia, którzy niczym filmowi kuglarze, przemieszczali się „furmankami” nawet do odległych miejscowości, aby tam wystawiać swoje sztuki. Dziś żyjemy w świecie zmaterializowanym, w którym nie wystarczają już „gromkie brawa”, ale patrząc na to dzieło od strony wspólnych przeżyć, spotkań, doznań i emocji, jestem pewien, że każda z tych osób z zadowoleniem powie: warto było! Większość z nich jeszcze dzisiaj potrafi z pamięci recytować swoje role, a niektórzy nawet całe sztuki. Dlatego na zakończenie pozostaje mi pogratulować i jeszcze raz podziękować wszystkim reżyserom i aktorom za poniesiony trud, poświęcony czas oraz ubogacenie kultury i historii naszej Małej Ojczyzny.

*Na podstawie wspomnień Tadeusza Silarskiego, kroniki GOK w Bukowsku i relacji byłych członków teatru ...
opracował Henryk Pałuk*

Z podwórka

Zwrot podatku

W pierwszym okresie rozliczeniowym (luty 2015r.) o zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, wniosło 287 rolników. Ogółem dołączone do wniosków faktury zakupu paliwa, upoważniają do zwrotu 159.473,45 zł. Druga tura przypadnie na m-c sierpień, z fakturami wystawionymi od 1 lutego do 31 lipca br.

Dłużnicy

Kwotowo najwyższe zaległości z tytułu opłat podatków (rolny, leśny i od nieruchomości) na koniec 2014r. odnotowano w Bukowsku - 26.317 zł. co stanowi tylko 9,82% należności, podczas gdy w Dudyńcach po stronie zaległości odnotowano kwotę 9.760 zł., która stanowi aż 45,99% należności. Podobnie wygląda wnoszenie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, gdzie Bukowsko zalega 11.610 zł. (10,4%) a np. Tokarnia 2.455 zł. co daje 19,74% należności. W skali gminy suma jednych i drugich zaległości daje kwotę 89.212 zł. Cóż, ostatnio komornicy cieszą się medialną „popularnością”.

Formy przeciwdziałania bezrobociu

Urząd Gminy Bukowsko w 2014 roku przy współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Sanoku zorganizował i nadzorował prace interwencyjne dla 2 osób, roboty publiczne dla 10 osób, staże dla 2 osób oraz dla 34 osób odrabiających łącznie 85 dniówek, jako kar orzeczonych przez Sąd Rejonowy w Sanoku.

Udany start

31 stycznia 2015r. Akademia Piłkarska Sanok była organizatorem I Turnieju Noworocznego dla dzieci z udziałem drużyn z Krosna, Rymanowa, Bażanówki, Leska, Bukowska i Sanoka. Drugie miejsce w turnieju wywalczyła Gminna Szkoła Piłkarska z Bukowska.

Konkurs wiedzy pożarniczej

20 marca br. w Bukowsku odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” adresowanego do dzieci i młodzieży szkolnej. Z grona 24 uczestników komisja konkursowa najwyższej oceniła wiedzę uczniów: Mateusza Solon, Mateusza Rygla i Mateusza Chrzęszcza w grupie szkół podstawowych oraz Macieja Królickiego, Pauliny Zagórskiej i Katarzyny Rakoczy w grupie szkół gimnazjalnych, którzy zostali wytypowani do kolejnego etapu szczebla powiatowego.

Odeszła na drugi brzeg

25 lutego br. w wieku 102 lat zmarła najstarsza mieszkanka Nadolan śp. Bronisława Michoń.

Pozbywamy się azbestu

Powoli, ale systematycznie postępuje proces utylizacji azbestu, głównie pokryć dachowych, wykonanych z eternitu. Od 2012 do 2014r. wydatki na ten cel wyniosły ogółem blisko 49 tys. zł. z czego nieco ponad 12 tys. zł. to wkład własny gminy a ok. 37 tys. zł. pochodziło z dotacji. Wprowadzie termin usuwania azbestu mija dopiero w 2032 roku, jednak już teraz warto zaplanować wydatki związane z wymianą pokryć dachowych i wcześniej oddychać zdrowszym powietrzem.

Henryk Pałuk

Zajęcia plastyczno-rękodzielnicze dla dzieci i młodzieży oferta edukacyjna ULRA



Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego prowadzi warsztaty i pokazy rękodzieła artystycznego dla zorganizowanych, szkolnych grup dzieci i młodzieży. Zajęcia te są propozycją dotyczącą realizacji idei regionalizmu i edukacji artystycznej. Nawiązują do tradycyjnych technik ludowych, regionalnego wzornictwa, jak również dają okazję do formułowania własnych wypowiedzi plastycznych. Uczestnicy mają możliwość korzystania z pracowni, sztalug, krosien, jak również obserwacji licznych prac będących źródłem inspiracji. Aktywna forma zajęć umożliwia rozwój zainteresowań i talentów, które niejednokrotnie zostają tu odkryte. Działania pod kierunkiem mistrzów rzemiosła i artystów owocują ciekawymi pracami w dotychczas nieznanymi technikami i materiałami. Do najbardziej lubianych przez młode pokolenie technik zaliczyć można ceramikę, papier czerpany, filcowanie wełny i biżuterię koralikową. Oferta zajęć obejmuje oprócz tego tkactwo, malarstwo na szkle, wiklinę, makramę czy bibułkarstwo. W trakcie zajęć można obejrzyć bogatą kolekcję prac rękodzielniczych wykonanych przez słuchaczy Uniwersytetu, Plenerową Galerię Form Artystycznych, pomnik EXODUS /grupa 120 rzeźb/ oraz wystawę prezentowaną aktualnie przez Galerię Sękową. Przy Uniwersytecie znajduje się wiata i miejsce na ognisko oraz teren zielony umożliwiający swobodne działania na łonie natury. Szczegóły organizacyjne podane są na stronie internetowej www.uniwlud.pl Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Kontakt telefoniczny: 662487667 *Beata Woroniec*



Sukces Dawida

Dawid Gagatko - uczeń klasy III Publicznego Gimnazjum w Zespole Szkół w Nowotańcu został finalistą wojewódzkiego etapu Konkursu Języka Angielskiego organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!!

Dyrekcja Zespołu Szkół w Nowotańcu

Jak to dawniej świętowano

Jesteśmy w czasie tuż przed Świętem Zmartwychwstania. Jak jest teraz – wszyscy wiemy. Chciałbym jednak podać, jak okres Wielkiego Postu, Świąt Wielkanocy oraz tygodnia po, przeżywano dawniej. Będzie to relacja mieszkanki Bukowska według tego, co sama zapamiętała, więc niektórzy starsi czytelnicy nie zawsze mogą się zgadzać ze szczegółami, jeżeli inaczej ten czas zapamiętali. Dla młodszych będzie to poznanie zwyczajów i życia dziadków i babć. A zatem Wielki Post rozpoczynał się tak jak dziś środą popielcową, ale to był naprawdę post. W środy i piątki to był post ścisły, a w pozostałe dni większość rodzin nie używała żadnego tłuszczu, post był od mleka i jaj. Najczęściej posiłek stanowił postny żur, czasem suszone jabłka i gruszki podane po ugotowaniu na jednej misce, jako postny posiłek. W niedzielę w kościele były śpiewane „gorzkie żale”, ale na kolanach i to były trzy części. Kazania były głoszone z ambony, bo przecież nie było głośników. W wielkim tygodniu nabożeństwa były rano. W wielki piątek były adoracje, cały dzień, ale bez określenia czasu i grup. W tym dniu zawsze była śpiewana po nabożeństwie pieśń „Płaczcie anieli” i „Boże Ojczy Wszechmogący”. Była to tak długa pieśń, że jej śpiew trwał do 2 godzin. W wielką sobotę święcenie pokarmów. Ksiądz jechał furmanką przez wieś i u bogatszych gospodarzy święcił, co na stole, a było tego sporo, a biedniejsi swoje pokarmy do święcenia wystawiali w niektórych domach z udziałem nawet 10 rodzin. Ciekawostką były „paski”, czyli pieczywo pszenne. Największa paska była wielkości bardzo dużego bochna i krojono ją dopiero w „przewodnią” niedzielę. Było też pieczonych kilka mniejszych pasek, np. w rondlach. Do tego u bogatszych było masło, sery, kiełbasa, boczek, jaja, u biedniejszych asortyment był o wiele skromniejszy. Pieczenie pasek odbywało się w nastroju uroczystym, zwyczajem było m.in., że dzieci miały w tym czasie podskakiwać do góry, aby ciasto pięknie rosło „do góry”. Mimo, że drugą stroną wioski jechał świecąc ksiądz wikary to i tak cza-



sem czynność ta trwała do północy. Kilka dni przed Wielkanocą organista z kościelnym jechali furmanką przez wieś zbierając po kilka jajek z domu. Jajka te sprzedawali przed wojną Żydom, a po wojnie w punkcie skupu jaj i stanowiło to część ich wynagrodzenia. Podstawowe wynagrodzenie było w podobny sposób – zbieranie zboża w adwencie. Każdy z nich miał swoje worki na każdy rodzaj zboża, bo ludzie dawali żyto, pszenicę, jęczmień, ale też owies i orkisz. Każdy z nich dostawał po wiadrze zboża, czasem dwa i było to całoroczne wynagrodzenie. Organista grał na organach tylko w niedzielę i święta, natomiast obowiązki kościelne to oczywiście sprzątanie i ubieranie kościoła, ale i codzienne dzwonienie trzy razy w ciągu dnia. W sobotę święcenie ognia i wody było podobnie jak dziś, tylko wody wtedy trzeba było więcej tj. kilka „cebrów”, bo ludzie nabierali wodę do dzbanków. Strażacy też zbierali jajka, w wielką sobotę wieczorem, zbiórka strażaków była zwoływana przez trębacza Antoniego Bochnaka. Podobne wezwania trąbką było w Wielką Niedzielę. W nocy z Soboty na Niedzielę młodzi chłopcy, ale też i strażacy chodzili od domu do domu i bębniłi na bębenkach ogłaszając Zmartwychwstanie. Rezurekcja była około 5-tej rano, a o 6-tej już była procesja. Strzelanie było zawsze, ale z różnym nasileniem. Po wojnie, gdy leżało wszędzie dużo pocisków, kilku śmiałków w piwnicy z kamieni pod

wypalonym domem dworskim rozpalwszy ognisko włożyli dwa pociski armatnie. W efekcie we wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby z okien. I tak dobrze, że ofiar w ludziach nie było. W pierwsze święto Wielkanocy było to święto rodzinne i nie chodziło się do nikogo w odwiedziny. Natomiast w poniedziałek to już były nie tylko odwiedziny, ale i polewanie wodą. Podobno czasem pierzyny nawet przez tydzień schły na słońcu. Lać kogoś wodą w łóżku, a szczególnie panny, to była największa frajda dla chłopców. Przed wojną przy wysokich progach w domach zdarzało się, że woda przelewała się przez próg. Tak było do „przewodniej”, czyli 1-szej niedzieli po świętach. Natomiast zaraz po świętach gospodarze robili kropidło ze słomy i szli w pole z wodą święconą. Każde „stajonko” było pokropione w krzyż. Tą wodą święciło się też krowy, gdy pierwszy raz wychodziły na pastwisko, a pastuch otrzymywał jeszcze palmę z palmowej niedzieli i też jak było w zwyczaju „czynił koło krów”. Później, już w latach 50-tych ub. wieku przez kilka lat chłopcy bardziej romantyczni robili sikawki z pędu bzu lub butelki i polewali lekko panny wodą z dodatkiem taniej wody kwiatowej, ale zostali dość szybko wyparci przez zwolenników wiader i dzbanków.

Dodam od siebie, że początkiem lat 60-tych przed biurem GS (stare więzienie) kasjerka Stasia Ż. w ciepły poświęteczny dzień usiadła na murku wystawiając buzię do słońca. Zobaczył to Tadzio B. i z wiadrem wody wyszedł na strych i przez okno przechylił na Stasię. Efekt był piorunujący, ale i zemsta straszna. Zwabiony do kasy w małej przestrzeni dla klientów przy zamkniętych przez kogoś drzwiach był systematycznie oblewany przez Stasię wodą z kilku zgromadzonych przez nią wiader. No cóż, wszyscy byliśmy kiedyś młodzi.

Z okazji Świąt Wielkanocy życzę wszystkim czytelnikom oraz redakcji „Kwartalnika”, abyście mimo upływu lat czuli się zawsze młodzi i byli zawsze szczęśliwi.

Kazimierz Rakoczy

Dobry początek!



Fundacja Latarnia powstała w 2012 roku w Woli Piotrowej. Od samego początku jej nadrzędnym celem było wspieranie zadań polityki społecznej, w szczególności resocjalizacji i socjalizacji, które są oparte na chrześcijańskich wartościach: miłości, wierze i nadziei. Misją Fundacji jest praca na rzecz osób wykluczonych społecznie, w szczególności osób bezdomnych, uzależnionych oraz byłych skazanych jak również szereg działań profilaktycznych, edukacyjnych i terapeutycznych. Fundacja wspiera swoich podopiecznych w ich życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, umacnia ich rozwój w perspektywie chrześcijańskiej wizji człowieka. Początkowo misja realizowana była przez prowadzenie Chrześcijańskiego Domu „Przystań”, który na dzień dzisiejszy posiada 16 miejsc stacjonarnych. Jest formą ośrodka resocjalizacyjnego, którego głównym założeniem było stworzenie otwartego Domu dla każdej potrzebującej osoby. Jest to jedyny taki ośrodek w regionie. W miarę upływu czasu, Fundacja chcąc jak najefektywniej realizować swoją misję zaczęła podejmować szereg innych inicjatyw, kierując swoją ofertę do coraz szerszego grona odbiorców. W 2013 roku Zarząd Powiatu w Sanoku przyznał Fundacji dotację na realizację zadania publicznego Powiatu Sanockiego w zakresie ochrony i promocji zdrowia. Fundacja w ramach zadania zrealizowała projekt „Ekologiczny Piknik Zdrowia”, który okazał się dużym sukcesem, i kto wie - może na stałe wpisze się w kalendarz imprez realizowanych na terenie gminy. Początkiem 2014 roku Fundacja zorganizowała pół zimowisko, dla dzieci z terenu Gminy Bukowsko oraz okolicznych wiosek. W pracę oraz organizację zaangażowali się wykwalifikowani nauczyciele oraz wychowawcy kolonijni, którzy na co dzień pracują z dziećmi. Podczas zimowiska odbywały się zajęcia plastyczne, muzyczne – ruchowe, artystyczne, teatralne, gry integracyjne i zabawy z Klanzą. Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w zajęciach. Udział w pół zimowisku wzięło 33. dzieci w wieku od 7 do 12 lat. W tym samym roku w ramach projektu „Alpy Karpatom – program na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich”, Fundacja założyła wypożyczalnię rowerów, z której dochód w całości przeznaczony jest na działalność statutową. W wakacje tego samego roku Fundacja wzięła czynny udział w „Tygo-

dniu Pozytywnych Inicjatyw” w Gorlicach. Akcja miała na celu promowanie uniwersalnych wartości chrześcijańskich oraz zdrowego, wolnego od nałogów i wszelkich uzależnień życia. W ramach inicjatywy prowadzona była między innymi seria happeningów i eventów, które pozytywnie zaskoczyły mieszkańców Gorlic. W 2014 roku Fundacja „Latarnia” otrzymała również dotację z projektu pt.: „Poznać na nowo – Beskid Niski”, na zadanie w dziedzinie turystyki w tym organizacji formy aktywnego wypoczynku dla mieszkańców powiatu. W ramach projektu, Fundacja zorganizowała aktywny wypoczynek dla dzieci i młodzieży, w tym dla trzech grup wiekowych. Pierwsza grupa wiekowa, dzieci w wieku: 6-9 lat, druga, dzieci w wieku: 10-12 lat, oraz trzecia, młodzież w wieku 13-15 lat. Projekt oraz cały program miał na celu zapewnienie możliwości aktywnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży upowszechnianie zdrowego stylu życia i „mądrego wypoczynku”. Od listopada 2014 roku Fundacja w ramach Klubiku „Ziomki Poziomki” realizuje program przeznaczony dla najmłodszych. Projektem zostało objętych ok. 20 dzieci, w wieku szkolnym (5-16 lat) zamieszkujących Tokarnię, w gminie Bukowsko. Głównym celem projektu jest stworzenie placówki dla dzieci, dającej nowe możliwości edukacyjne i socjoterapeutyczne poprzez opracowane i realizowane programy profilaktyczne, pozaszkolne i wychowawcze. W działaniach projektu realizowane są zajęcia muzyczne, w tym muzykoterapia; zajęcia plastyczno-artystyczne; zajęcia rytmiczno-taneczne; teatr z elementami dramy; gry i zabawy sportowe na świeżym powietrzu, pomoc w nauce i odrabianiu lekcji, itp. Kiedy powstawały pierwsze zamysły utworzenia Fundacji, nikt nie spodziewał się tak wielu owoców. Przez ponad dwa lata podopieczni Fundacji, dla których właśnie ona powstała, mogli otrzymać wiele form pomocy. A to dopiero początek! Więcej informacji o naszej Fundacji na stronie www.fundacja-latarnia.pl

Nina Dąbrówka

Terminy zbiórki i wywozu odpadów z terenu Gminy Bukowsko w 2015r.

Harmonogram odbioru zmieszanych odpadów komunalnych (worek czarny)									
Miejscowość	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
Wszystkie miejscowości	15, 29	13, 27	10, 24	8, 22	5, 19	8, 30	14, 28	13, 25	9, 30

Harmonogram odbioru segregowanych odpadów (worek niebieski, żółty, czerwony, biały, zielony)									
Miejscowość	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
Bukowsko, Dudyńce, Pobiedno, Woliça, Zboiska	17, 28	12, 26	9, 23	6, 20	3, 17	2, 16	6, 20	4, 24	8, 22
Karlików, Nadolany, Nagórzany, Nowotaniec, Płonna, Tokarnia, Wola Piotrowa, Wola Sękowa	15, 27	13, 27	10, 24	6, 22	5, 19	8, 30	14, 28	17, 25	9, 30



W tym roku Caritas Archidiecezji Przemyskiej obchodzi 25-lecie powstania. Z tej okazji 14 lutego br. Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego „Caritas” w Bukowsku było organizatorem uroczystości w Bukowsku. Jubileuszowe spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w Kościele Parafialnym w Bukowsku, której przewodniczył i homilię wygłosił Oficjał Sądu Metropolitalnego w Przemyślu ks. Prałat Stanisław Czenczek. Temat związany z działalnością Caritasu, przybliżył Dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej ks. Artur Janiec. Po zakończonej Mszy św. zaproszeni goście udali się do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bukowsku, gdzie honory gospodarza pełniła p. Lucyna Wojtowicz, kierownik CPR „Caritas” w Bukowsku. Po powitaniu wszystkich gości, przedstawiła krótką historię powołania miejscowej Stacji. Wójt Gminy Bukowsko p. Piotr Błazejowski, zapoznał uczestników spotkania z działalnością Centrum w Bukowsku. Następnie miał miejsce krótki program artystyczny w wykonaniu cymbalisty Józefa Sowy z Woli Sękowej. Po jego zakończeniu został wydany obiad. Końcowym punktem było spotkanie integracyjne, które służyło pewnemu podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć, jak również dzieleniu się problemami i szukaniu ich rozwiązań w codziennej pracy. Już następnego dnia, podobne spotkanie odbyło się w Bolestraszczykach. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania naszego spotkania oraz zaszczycili nas swoją obecnością z serca dziękuję.

Lucyna Wojtowicz

Fot. Małgorzata Pastuszk

Od redakcji: W przyszłym numerze Kwartalnika napiszemy więcej o działalności CPR „Caritas” w Bukowsku.

Policja ostrzega!

Wprawdzie oszustwa metodą „na wnuczka” znane są już od kilku lat, jednak z uwagi na to, że nadal mają miejsce a przestępcy wymyślają coraz to nowe metody, dlatego chcemy przed nimi uchronić naszych czytelników. Według danych, tylko w pierwszej połowie 2014 r. policjanci odnotowali 762 takie oszustwa, w których poszkodowani stracili ok. 6 mln. złotych. Już sama nazwa oszustwa wskazuje, że poszkodowanymi są przeważnie osoby starsze. Kiedyś wyludzanie pieniędzy polegało na telefonowaniu do ofiary przestępstwa, podawaniu się za członka rodziny mówiąc, że są chorzy, ulegli wypadkowi lub brakuje im pieniędzy na operację itp., dlatego w takich okolicznościach prosili, aby babcia, dziadek, wujek, ciocia – przekazali pieniądze przysłanej osobie. Aby uwiarygodnić sytuację, w nowych metodach przestępcy podają się najpierw za krewnego potrzebującego pomocy a po jakimś czasie za policjanta, twierdząc np., że namierzyli oszusta i w ramach czynności operacyjnych proszą o wypłacenie określonej kwoty, jako „przynęty” lub wpłacenie jej na wskazany numer konta. Oszuści potrafią manipulować rozmową tak, aby uzyskać jak najwięcej informacji a dla uwiarygodnienia swojej osoby podają wymyślone nazwisko, numer policyjnej odznaki itp. Tak w starych jak i nowych metodach, oszuści stosują presję czasu, nie dają chwili na zastanowienie się, przeanalizowanie sprawy czy kontakt z inną osobą, która mogłaby im pomóc. Czasem grożą nawet konsekwencjami karnymi. Po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa. Aby nie stać się ofiarą takiego procederu, należy zachować zdrowy rozsądek i ostrożność. Jeżeli ktoś do nas zadzwoni, nie wolno działać pochopnie, udzielać informacji o posiadanych w domu oszczędnościach czy o stanie konta. Należy dać sobie czas na sprawdzenie wiarygodności zdarzenia, dzwoniąc do kogoś z rodziny i upewnić się, czy taka sytuacja jest możliwa. Warto też wiedzieć, że funkcjonariusze policji nigdy nie informują o prowadzonych sprawach telefonicznie i nie proszą o przekazanie pieniędzy. Przy okazji apelujemy również do osób młodych, by przestrzegali przed takimi sytuacjami swoich rodziców, dziadków. Osoby, które podejrzewają, że mógł do nich zatelefonować oszust podający się za „wnuczka”, „krewnego” lub „policjanta”, przez całą dobę mogą dzwonić pod numer (22) 60 33 222.

Henryk Pałuk

Od 1 marca nowe dowody osobiste.

Co nowego będzie zawierać dowód osobisty? Pojawi się szereg nowych zabezpieczeń. M.in. dwukrotnie powtórzone zdjęcie posiadacza, mikrodruki, tłoczenia i specjalne farby. Dzięki temu znacznie trudniej będzie go sfalszować. Na dowodzie znajdą się informacje o polskim obywatelstwie i opisy pól po angielsku. Nie będzie natomiast zawierał: adresu zameldowania - dzięki czemu, przy każdej zmianie meldunku nie trzeba będzie wymieniać dowodu. Nie będzie także informacji o kolorze oczu i wzroście ani skanu podpisu posiadacza. Fotografia, która będzie wykorzystywana w dowodzie osobistym będzie taka sama jak ta, która obowiązuje w paszportach. Zdjęcie dołączone do wniosku powinno być wykonane nie wcześniej niż 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Wniosek o nowy dowód można złożyć w dowolnej gminie. Dotychczasowe dowody osobiste zachowają ważność do upływu terminów w nich określonych, bez konieczności wymiany.

Wystawa „Sanok w miniaturze”.

W filii biblioteki w Dąbrówce do kwietnia br. można oglądać modele dawnego Sanoka w miniaturze. Modele zostały wykonane przez Aleksandra Makowskiego, zapalonego modelarza. Swojej wielkiej pasji – miniaturyzacji Sanoka poświęcił wiele lat. Z kartonu, w skali 1:100, odtwarzał piękne, stare sanockie posesje. Nie zdążył odtworzyć całego dawnego Sanoka – zmarł 4 lata temu.

Bezrobocie w powiecie sanockim na poziomie 12,6%.

GUS opublikował statystyki Polaków pozostających bez pracy, stan na grudzień 2014. Powiat sanocki notuje jeden z najniższych na Podkarpaciu wskaźników stopy bezrobocia (12,6%, 5200 zarejestrowanych bezrobotnych). Dramatycznie wysokie wartości przypisane są powiatom: leskiemu i brzozowskiemu, odpowiednio 22,2% i 22,6%. Podobnie jest w Bieszczadach. Na Podkarpaciu najmniej problemów ze znalezieniem pracy mają mieszkańcy: miasta Krosno (6,7), miasta Rzeszów (7,8) oraz powiatu mieleckiego (11,4).

W Sanoku uruchomiono dyspozytornię medyczną.

Dyspozytornia koordynuje pracę ratowników w czterech powiatach – sanocki, leski, bieszczadzki, brzozowski. Nowa baza ma jeszcze efektywniej filtrować przyjmowane zgłoszenia. Dyspozytornia ulokowana została w siedzibie sanockiej policji.

Werbuja do wojska.

Od 2 lutego ruszyła kwalifikacja wojskowa. Werbunek obejmie 14 166 mężczyzn urodzonych w 1996 r., 2 687 mężczyzn urodzonych w latach 1991-1995, którzy nie stawali dotychczas do kwalifikacji wojskowej i 560 kobiet. Każda osoba podlegająca obowiązkowi kwalifikacji wojskowej otrzyma od wójta lub burmistrza imienne wezwanie. W wezwaniu podany jest dokładny termin i miejsce, w którym trzeba się stawić oraz dokumenty, jakie należy ze sobą zabrać.

Maria Ambicka

Edward Hertig – wspomnienia c.d.

Relacja więźnia obozu koncentracyjnego Oświęcim – Brzezinka.

Edward Hertig, syn Michała i Joanny z domu Miętka,

Urodzony 12.09.1916 roku w Bukowsku nr 35 (z zawodu piekarz)

Wyszliśmy z kryjówki i posuwając się krajem lasu doszliśmy znów do szosy, z której zboczyliśmy nocą tracąc orientację. Doszedłszy do szosy zastanowiliśmy się - skąd zdobyć pożywienie - osłabieni, podenerwowani, nie mając siły iść dalej zaczęliśmy się sprzeczać. Koledzy zarzucali mi, że niepotrzebnie uciekali ze mną, może SS-mani nic by nam nie zrobili. W momencie sprzeczki usłyszeliśmy strzał z ręcznego karabinu i po chwili zobaczyliśmy wyłaniających się z lasu dwóch więźniów w pasiakach, prowadzonych przez 2-ch SS-manów. Byli to Francuzi, posiadali czerwone trójkąty z literą F. Wpadliśmy pod rozłożyste małe sosenki i przeżarci, milcząc przyglądaliśmy się, co będzie dalej. SS-mani wyprowadzili więźniów w pole i rozstrzelali ich. To przekonało nas o celowym ukrywaniu się nadal i dało obraz, co stałoby się z nami gdybyśmy nie uciekli. Przeżarci siedzieliśmy nadal pod sosnami. Około 10 rano spostrzegliśmy duży oddział wojska niemieckiego z oficerem na czele. Szli w naszym kierunku drogą obok lasu. Szybko zdecydowaliśmy abyśmy my dwaj ubrani w pasiak siedzieli dalej w sosnach a Marian, z uwagi na ubranie cywilne udał się na skrzyżowanie dróg i pozdrawiając Hitlera, poprosił o papierosy lub coś do zjedzenia. Marian miał się przedstawić, że jest z Volksturm. Władze niemieckie ustawiły po drogach posterunki cywilne, aby informowały o wszystkim, co dzieje się w pobliżu. Marian zgodził się. W niewielkiej odległości od naszej kryjówki stanął na drodze i zatrzymał nadchodzący oddział wojska niemieckiego. Widziałem, jak oficer prowadzący oddział pierwszy pozdrowił Mariana, podał mu rękę i zapytał, w którym kierunku szły wycofujące się oddziały wojska. Marian pewnym ruchem ręki wskazał drogę przebiegającą środkiem lasu i w tym kierunku udali się żołnierze. Poprosił oficera o zapalniczki, papierosy i coś do zjedzenia. Tłumaczył to brakiem zmiany, która z niewiadomych mu przyczyn jeszcze nie nadeszła, a jest głodny.

Oficer oddał mu tylko 3 zapalniczki, 2 bułki i trochę tytoniu mówiąc, że sami nie mają więcej. Gdy wojsko odeszło, Marian oddał mi zapalniczki - odszedłem do lasu i rozpalilem ognisko, z pobliskiego pola wygrzebałem 9 ziemniaków sadzonek. Z głodu zjedliśmy je na pół surowe, ogień szybko zgasiliśmy z uwagi na zbliżający się do nas nowy oddział żołnierzy niemieckich. Marian znów stanął na swoim posterunku i gdy się zbliżyli skierował ich do lasu za oddziałem I-szym. Do jedzenia jednak nic od nich nie otrzymał, gdyż sami byli głodni. Znaleźliśmy się w sytuacji bez wyjścia. Coraz wyraźniej słyszeliśmy strzelanie, byliśmy coraz bliżej frontu. Przeczując niebezpieczeństwo odeszliśmy w głąb lasu i tu zostaliśmy otoczeni ze wszystkich stron przez patrole. Nie mając innego wyjścia schowaliśmy się pod stos gałęzi z sosny i świerku. Koledzy moi natychmiast zasnęli. Ja leżałem w środku i przez gałęzie zobaczyłem jak w naszą stronę zajechała biała taksówka i zatrzymała się w pobliżu naszej kryjówki. Z taksówki wysiedli 4 oficerowie niemieccy. Z lornetkami w rękach podeszli do stosu gałęzi gdzie znajdowaliśmy się. Oficerowie rozglądali się dookoła i nie widząc nic podejrzanego zaczęli zbierać gałęzie, pod którymi leżeliśmy i kładli je na samochód w ten sposób go maskując. Byłem pewny, że to ostatnie chwile naszego życia, obawiałem się, aby któryś z kolegów nie poruszył się lub nie zakaszłał, bo bylibyśmy zgubieni. Z przerażenia nie pamiętam nawet jednego zdania, o czym mówili. Po krótkiej rozmowie wsiedli do taksówki i odjechali od nas jakieś 100m dalej. Ja szybko obudziłem kolegów, półgłosem poinformowałem ich o sytuacji, w jakiej się znajdujemy i leżąc nieruchomo w środku obserwowałem poruszanie Niemców i taksówkę. Zbliżał się zmrok godzina około 18-19. Za wszelką cenę postanowiliśmy wydostać się z lasu na pole i powoli wysunęliśmy się z pod stosu w kierunku pobliskiego pola. Tam zastanawialiśmy się, co dalej zrobić. Ja proponowałem ukradkiem

udać się do wioski i ukryć się w jednej ze stodół, czekając momentu nadejścia wojsk amerykańskich. Mojej propozycji koledzy nie przyjęli - postanowiliśmy odnaleźć stóg słomy, z którego wyszliśmy. Gdy odszukaliśmy - weszliśmy do kryjówki i zaraz zasnęliśmy. Po przebudzeniu - a był to już rano chciałem abyśmy udali się do wioski i ukryli się w jakiejś stodole, koledzy znów się sprzeciwili, więc pozostaliśmy w stogu słomy. Po pewnym czasie któryś zakaszłał i wówczas usłyszałem rozmowę w języku niemieckim. Za stogiem odpoczywali żołnierze niemieccy. Gdy usłyszeli kaszel, zaczęli obchodzić stóg. Byliśmy zgubieni. Wyczuwałem poprzez stóg słomy, że zbliżają się do wejścia. Odwróciłem widzieliśmy naszą śmierć. Wyratował nas oddział wojska niemieckiego, który zbliżał się do stogu. Usłyszeliśmy wydawane rozkazy w języku niemieckim - wojsko miało natychmiast rozciągnąć się w tyralierę i okopać się oczekując na pierwszą czołówkę czołgów amerykańskich. Wojsko amerykańskie zbliża się, należy 3 czołgi amerykańskie przepuścić i dopiero z tyłu otworzyć na nich ogień. Po 15 minutach usłyszeliśmy warkot zbliżających się czołgów. Byliśmy na linii frontu. Po chwili odezwały się karabiny maszynowe i zaczęła się wymiana ognia. W pewnym momencie cała sarta, w której znajdowaliśmy się stanęła w ogniu. Wskoczyliśmy z niej i uciekaliśmy w kierunku lasu, w słupie dymu, który nas częściowo osłaniał. Znaleźliśmy się w ogniu liniowym. Biegłem pierwszy, koledzy w odległości około 20m biegli za mną. Gdy przystanęłem zauważyłem - że jestem sam - zacząłem wołać po imieniu - nikt się nie odezwał - ślad po nich zaginął po dzień dzisiejszy. Położyłem się za jałowcem i tam zostałem ranny w lewą rękę. Po chwili zobaczyłem przed sobą SS-mana na rowerze - chwycił mnie za ramię pytając, co tu robię. Gdy powiedziałem, że jestem Polakiem uderzył mnie w głowę i rozkazał abym uciekał. Odpowiedziałem dobrze, ale stałem przed nim. W pewnej chwili skoczyłem między jodły i zygzałem uciekałem naprzód. Ostrzeliwał mnie. Dobiegłem do szosy, przez którą przejeżdżały już samochody z wojskami amerykańskimi.

Udałem się do wioski, tam spotkałem 4 Serbów jeńców wojennych, którzy na polecenie Amerykanów mieli przygotować ambulans wojskowy. Ambulans mieścił się w domu gospodarza niemieckiego. Serbowie radzili mi zachować ostrożność ze względu na obsługę niemiecką. Udałem się więc tam, aby mi udzielono pomocy. Obsługa składała się z rozbrojonych oficerów niemieckich. Lekarza mającego udzielić mi pomocy mój widok zaskoczył, poznałem w nim lekarza obozowego w „Dora”. Nazwiska nie pamiętam tylko imię „Bubi”. Cicho zapytał „znasz mnie” odpowiedziałem tylko lakonicznie „może”. Rozmowie naszej przysłuchiwało się 7 Rosjan czekając tylko na moją odpowiedź. „Bubi” był człowiekiem złym, zamiast lekarstw - bił więźniów. Ponieważ Amerykanie nie zajęli całkowicie wioski i w każdej chwili mógł nastąpić odwrót - nie ujawniłem działalności lekarza „Bubi” w Dora. Ten po udzieleniu mi pierwszej pomocy przydzielił mi pokój u gospodarza. Tam przenocowałem. Rano odwieziono mnie wozem do szpitala niemieckiego. Szpital był pod opieką Amerykanów. Znajdowali się w nim tylko ranni żołnierze niemieccy. Rękę dano mi do gipsu. W szpitalu przebywałem 3 tygodnie. Następnie na polecenie naczelnego lekarza amerykańskiego zabrano mnie od Niemców i w ubraniu oficera niemieckiego przewieziono mnie sanitarką do szpitala w miejscowości Klotze. Tam przebywałem 4 tygodnie, skąd po orzeczeniu komisji lekarskiej znów przewieziono mnie do szpitala w Salzwede. Był to duży budynek politechniki zamieniony na szpital wyłącznie dla żołnierzy amerykańskich. Tu prześwietlono mi rękę i otrzymałem świeży gips. Po trzech tygodniach przekazano mnie w dniu 3.V.1945r. do innego szpitala, lecz miejscowości nie znam. Przebywałem jeszcze w szpitalu Brunswick, aż do chwili wyjazdu do Polski. Transportem przygotowanym przez UNRA wróciłem do Polski w grudniu 1945r.

Na podstawie materiałów będących własnością Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu, przekazanych do druku przez rodzinę Edwarda Hertiga, opracowała
Urszula Rakoczy

LEKARZ WETERYNARII RADZI

Wybór rasy psa



Od tysięcy lat istnienia cywilizacji pies towarzyszy człowiekowi, prawdopodobnie został udomowiony około kilkanaście tys. lat temu. Istnieje kilka teorii jego pochodzenia. Jako jego protoplastów wymienia się wilka, szakala oraz psa dingo. Powołując się na teorie znanego etologa Konrada Lorenza, wśród obecnych ras psów niektóre wykazują cechy typowo wilcze np. psy pasterskie, inne psy-szakale większość czasu spędzają wśród ludzi, np. psy myśliwskie. Badacz brał pod uwagę zarówno zachowanie jak i wygląd zewnętrzny.

Według Roberta Wayne z Uniwersytetu w Kalifornii oraz współczesnych naukowców z Niemiec, Finlandii, Rosji, Belgii, Argentyny psy pochodzą z Europy, a nie z Azji lub Afryki jak sądzono do tej pory. Badano i porównywano mitochondrialne DNA psów, wilków i kojotów, oraz pochodzące z wykopalisk szczątków kości. Dowiedziono, że psy pochodzą z prehistorycznych wilków, które żyły niegdyś w Europie. Około 18-32 tys. lat temu człowiek nie zajmował się jeszcze uprawą ziemi, dominowały kultury łowiecko-zbieracze. Wilk będący mięsożercą żywił się upolowaną zwierzyną, ale nie gardził też resztkami pozostawionymi przez innego drapieżnika, jakim był człowiek w kulturach pierwotnych. Tak więc podążał za ludźmi zjadając to, co zostało. Z czasem wilk zaczął być jego nieodłącznym towarzyszem, mógł uczestniczyć w polowaniach, pilnować dobytku. Selekcja i utrwalenie pewnych cech behawioralnych trwająca od początków udomowienia, spowodowała, że u psów nastąpiło silniejsze zaznaczenie lub zanik niektórych typowych wilczych zachowań, część z nich jednak pozostała, zwłaszcza u niektórych ras. Psy zostały udomowione, jako pierwsze zwierzęta na ziemi od tysięcy lat towarzyszyły człowiekowi w jego różnorodnej działalności. Osobniki o określonych cechach krzyżowano ze sobą, z czasem uzyskując grupy zwierząt o różnych charakterach i predyspozycjach. Różne wytworzone dla ludzkich potrzeb typy użytkowe, a później rasy. Współczesny pies, jaki jest każdy widzi, jednak różnice w wyglądzie, wielkości i zachowaniu przedstawicieli poszczególnych ras następują

pewne wątpliwości, czy to aby ten sam gatunek. Dlatego bardzo istotną sprawą przed podjęciem decyzji o kupnie czworonożnego przyjaciela jest to, czego tak naprawdę od niego oczekujemy oraz co sami jesteśmy mu w stanie zaoferować. Przede wszystkim nie tylko wygląd się liczy i raczej o wyborze nie powinien decydować fakt, że ten pies podoba się dzieciom, pozory często mylą i dotyczy to nie tylko ludzi, ale także zwierząt. Najpierw należy zapoznać się z charakterem, przydatnością i użytkowością danej rasy, dzięki temu uzyskamy zarys predyspozycji behawioralnych, czyli potencjalnych zachowań. Do tego dochodzą cechy indywidualne danego osobnika, oraz oddziaływanie środowiska, jako kolejny czynnik wpływający na kształtowanie charakteru psa oraz interakcje z ludźmi oraz innymi psami. Psy myśliwskie w typie gończych, utrzymywane i pracujące w dużych sforach, wykazują dużą tolerancję w stosunku do osobników ze swojego stada, a hierarchia w grupie jest dosyć swobodna, zatem rzadko wykazują cechy dominacji, rywalizacji i chętnie podejmują zadania, poza tym są czujne i ruchliwe, zatem sprawdzą się, jako psy pracujące w grupie jak również utrzymywane indywidualnie, przy zapewnieniu odpowiedniej dawki ruchu również, jako towarzysze rodziny. Podobnie teriery łączą w sobie cechy użytkowe psów polujących na powierzchni, norowców oraz zwierząt towarzyskich i reprezentacyjnych. To psy czujne, inteligentne, ale też wykazują ostrość i zaciętość w bezpośrednim starciu z drapieżnikami zapędzonymi do nory, charakteryzują się wzmożoną pobudliwością, odwagą i skłonnością do walki. Poza tym są rodzinne, lubią zabawy z dziećmi, jednak bywają gwałtowne i szczekliwe.

Teriery miniaturowe i krótko nożne np. Yorkshire, australijski silky, szkocki czy Jack Russel dziś są użytkowane wyłącznie, jako psy ozdobne i towarzyszące ich instynkt myśliwski z biegiem lat uległ stłumieniu, jednak mimo to pozostały czujne, w końcu ich zadaniem miała być walka z gryzoniami. Są łagodne i skore do zabawy, w szkoleniu wymagają stanowczości. *C.d.n.*

Katarzyna Zabiega

FUNDUSZ SOŁECKI

Zasady tworzenia funduszu sołeckiego określa Ustawa o funduszu sołeckim. Rada gminy rozstrzyga o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz, podejmując uchwałę, w której wyraża zgodę albo nie wyraża zgody na wyodrębnienie funduszu. Uchwała musi być podjęta do 31 marca poprzedzającego rok budżetowy, którego dotyczy. Środki funduszu przeznaczają się na realizację zadań, które zostały zgłoszone we wniosku i są zadaniami własnymi gminy, służą do poprawy warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy. Wysokość środków przypadających na dane sołectwo oblicza się według określonego wzoru, w którym elementami składowymi są: liczba mieszkańców sołectwa, dochód bieżący gminy oraz liczba mieszkańców z obszaru gminy z ostatnich dwóch lat. Wójt w terminie do 31 lipca roku poprzedzającego rok budżetowy przekazuje sołtysom informacje o wysokości przypadających środków na dane sołectwo, również do 31 lipca roku poprzedzającego rok budżetowy przekazuje do Wojewody informację o wysokości przypadających środków dla danego sołectwa. Sołtys w terminie do 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy przekazuje Wójtowi wniosek zebrania wiejskiego, ze wskazaniem przedsięwzięć planowanych do realizacji celem uwzględnienia w projekcie budżetu gminy. Środki funduszu niewykorzystane w roku budżetowym wygasają z upływem roku. Gmina otrzymuje z budżetu państwa zwrot części wydatków wykonanych w ramach funduszu roku ubiegłego, w formie dotacji celowej, przy czym wysokość wydatków stanowi podstawę obliczenia zwrotu.

Realizacja funduszu sołeckiego Gminy Bukowsko w 2014 r.

Nazwa sołectwa	Nazwa zadania	Kwota ogółem
Bukowsko	Naprawa dróg i chodników, czyszczenie rowów i przystanków przy drogach gminnych. Zakup, budowa i remonty wiat przystankowych. Zagospodarowanie terenów zielonych, zakup krzewów i gazonów. Organizacja imprez dla mieszkańców sołectwa Bukowsko.	32.555,90 zł.
Pobiedno	Remont Sali Domu Ludowego w Pobiednie. Remont dróg gminnych w Pobiednie.	25.198,27 zł.
Nowotaniec	Naprawa dróg gminnych, czyszczenie zamulonych rowów, wymiana kręgów betonowych. Modernizacja pomieszczeń Domu Ludowego, remont \Sali widowiskowej.	20.217,21 zł.
Wola Sękowa	Oświetlenie uliczne – Wola Sękowa (Jaworowa). Zakup wyposażenia do Domu Ludowego.	14.422,26 zł.
Nagórzany	Czyszczenie rowów. Remont drogi „Miklaszki”.	17.254,63 zł.
Tokarnia	Wykaszenie poboczy, placów wiejskich i remonty dróg gminnych. Remont przystanku autobusowego przy drodze gminnej i na działce gminnej. Zakup wyposażenia dla OSP Tokarnia. Wykończenie pomieszczenia kuchni w remizie OSP Tokarnia.	14.422,26 zł.
Nadolany	Wykonanie tynków i posadzek w pomieszczeniach „niedoszłej” szkoły na magazyn wiejski. Położenie płytek elewacyjnych na Domu Strażaka w Nadolanach do wysokości 160 cm. Remonty dróg gminnych w sołectwie Nadolany. Wykaszenie działek gminnych i poboczy przy drogach gminnych.	28.551,42 zł.
Dudyńce	Rozbudowa Remizy Strażackiej na Dom Ludowy.	12.827,02 zł.
Karlików	Wykonanie kanalizacji w budynku OSP Karlików. Remont drogi na odcinku Karlików – Zakład Karny.	10.580,67 zł.
Wola Piotrowa	Utrzymanie boiska, zakup paliwa do kosiarzek oraz zakup materiałów na wykonanie dwóch ławek. Wyposażenie i remont świetlicy, zakup stołów do tenisa oraz „piłkarzyków”. Remont dróg, przepustów oraz czyszczenie rowów przy drogach gminnych i lokalnych.	17.254,63 zł.
Zboiska	Remont dróg gminnych, wykaszanie poboczy.	14.487,38 zł.
Wolica	Organizacja dnia dziecka. Organizacja dnia kobiet: poczęstunek, zakup kwiatów, oprawa muzyczna. Remont budynku OSP Wolica	16.570,60 zł.
Razem:		224.342,60 zł.

Zwrot 20% wydatków w ramach funduszu za rok 2013

Nazwa sołectwa	Nazwa zadania	Kwota ogółem
Bukowsko	Modernizacja chłodni w Domu Ludowym	5.921,02 zł.
Pobiedno	Podział działki, Okna do remizy OSP	4.856,76 zł.
Nowotaniec	Modernizacja Domu Ludowego	3.858,20 zł.
Wola Sękowa	Remont fundamentów Domu Ludowego	2.700,00 zł.
Nagórzany	Remont dróg	2.265,56 zł.
Tokarnia	Remiza OSP	2.718,43 zł.
Nadolany	Monitoring przy OSP Nadolany	5.453,32 zł.
Dudyńce	Rozbudowa remizy OSP na Dom Ludowy	2.467,02 zł.
Karlików	Remont dróg	1.999,82 zł.
Wola Piotrowa	Remont dróg	3.247,46 zł.
Zboiska	Remont dróg	2.695,80 zł.
Wolica	Prowadzenie świetlicy, Koparka	3.116,24 zł.
Razem:		41.299,63 zł.

Jan Stonawski



NA PIERWSZEJ LINII FRONTU

Od autora: *Minęło już siedemdziesiąt lat od zakończenia tragicznej wojny. W ciągu tych lat dokonały się przeobrażenia polityczne i gospodarcze, użytkaliśmy całkowitą niepodległość. Odchodzą od nas ostatni, którzy mogą opowiedzieć o swoich losach. Do nielicznych już w tym gronie należy Józef Kopacz, żołnierz 16 PP. Wspomnienia te spisałem dziesięć lat wcześniej. W obecnej chwili pan Józef jest schorowanym 95 letnim staruszkiem, cichym bohaterem tamtych czasów „żywą historią” a jednocześnie człowiekiem, który wzbudza szacunek i podziw. Tragedia września, bezradność, widok tragicznych obrazów oraz bój o każdy skrawek ukochanej ziemi ojczystej, do dziś tkwią w jego psychice, bo czas nie zdołał zaleczyć tych ran.*

„Urodziłem się 15.09.1919r. w Nagórzanach i wychowałem w rodzinie z tradycjami wojskowymi. W 1937r. w listopadzie zgłosiłem się, jako ochotnik do wojska i z racji młodego wieku, musiałem skłamać datę moich urodzin, na 1917r., co mi się udało. Zostałem wcielony do plutonu Łączności 22 pułku artylerii lekkiej w Przemyślu. Od 01.09.1939r. brałem udział w wojnie obronnej Armii „Łódź” w rejonie Kutna. Kutno było ważnym węzłem kolejowym i drogowym, jednak nie posiadało należytej obrony przeciwlotniczej. Zapamiętałem nisko przelatujące samoloty „luftwaffe” na wysokości 300 m, które bezkarnie siały spustoszenie. Na stacji pociąg z ewakuowaną ludnością został ostrzelany z karabinów maszynowych i zbombardowany. Było to 23 tysięczne miasto. Wiadomości nadchodzące z frontu budziły nasz żołnierski niepokój. Nasz pułk cechował wielki patriotyzm i chęć walki. Byliśmy źle uzbrojeni. Wytrwaliśmy z bronią w ręku do 27.09.1939r. Nasz oddział został rozbity przez przeważające siły wroga i dostałem się do niewoli. Jako jeńiec przebywałem w przejściowych obozach, pod koniec 1940r. zostałem wywieziony do Buchenwaldu i oddany do jednego z gospodarstw niemieckich. Pracowałem tam pod nadzorem, jako robotnik rolny w miejscowości Lubów koło Szczecina. Nie mogąc pogodzić się z niewolniczą pracą w dniu 5.05.1943r. wraz z kolegą udaje mi się zbiec do swoich rodzinnych stron, gdzie jeszcze przez osiem miesięcy musiałem się ukrywać. Z momentem nadejścia wyzwolenia zgłosiłem się znowu ochotniczo wraz z kolegą z Nagórzan Czesławem Kulikowskim do Rejonowej Komendy Wojskowej w Sanoku. Po spisaniu danych personalnych zostałem odesłany do Przemyśla gdzie formowała się 6 Dywizja Piechoty. Z Przemyśla w grupie kilkunastu kolegów udaliśmy się pieszo, ścieżkami, poprzez lasy z dala od wiosek i uczęszczanych szlaków, ponieważ grasowały już bandy UPA a ślady jej działalności pokazywały dopalające się tu i ówdzie budynki mieszkalne i gospodarcze. No-

ca trzeciego dnia dotarliśmy do Przemyśla. Zostałem przydzielony do 14-go pp. 6DP do Samodzielnego batalionu szkoły podoficerskiej. 6 Dywizja była formowana na podstawie rozkazu głównego sztabu Armii Polskiej w ZSRR NR 68 z dn. 23.06.1944r. Zgodnie z tym rozkazem formowano 14,16 i 18 pułk piechoty oraz 23 pułk Artylerii Lekkiej. Wojsko było kwaterowane na Zasanu, były to stare budynki i robiły ponure wrażenie, sale koszarowe pełne gruzu i śmieci, porozbijane szyby. Na taki stan tutaj trafiliśmy, ale nikt nie oczekiwał luksusów. Bezpośrednio po przybyciu musieliśmy doprowadzić pomieszczenie do stanu używalności, w którym można by było mieszkać. Następane dni to już żmudna praca. Rozpoczęło się szkolenie bojowe, które przebiegało wolno. Duża część żołnierzy nie posiadała umundurowania, butów. Szkolono żołnierzy na dwie zmiany. Część wychodziła w pole na zajęcia, część w koszarach przerabiała nauki o broni, następnego dnia wymieniano buty i siedzący dotąd w koszarach wychodzili w pole. Sporo było zamieszania i złej krwi z tego powodu. Proces szkolenia trwał od września do połowy grudnia. Każdy z nas rozumiał, że należy nauczyć się jak najwięcej, aby osiągnąć wysoką sprawność bojową, ponieważ przed nami był front. Ukończyłem szkołę podoficerską w stopniu kaprala z wyróżnieniem, otrzymując przydział do 16 pp. 6 dywizji Piechoty. Przed wyruszeniem na front przeżyłem bardzo ważną uroczystość w swoim wtedy młodym wieku - przysięgę. Ta przysięga utkwiała mi głęboko w pamięci: „Przysięgam uroczyście skrwawionej ziemi polskiej i narodowi polskiemu, walczyć z niemieckim najeźdźcą o wyzwolenie ojczyzny... tak mi dopomóż Bóg”. Przed uroczystością kapelan dywizji odprawił Mszę Świętą. Mieszkańcy wnosili okrzyki i wiwatowali. Po uregulowaniu przynależności do 6DP, która wchodziła w skład Pierwszej Armii nastąpił dzień wyjazdu na front. Wyjazd miał miejsce zaraz na Święta Bożego Narodzenia 1944r.

Opracował **Zdzisław Bednarczyk**

Więści z Regionu

Po raz czwarty nie udało się sprzedać Autosanu.

Autosan nadal bez właściciela. W czwartym już przetargu na sprzedaż będącej w upadłości sanockiej fabryki autobusów nie udało się znaleźć dla niej właściciela. Do Sądu Gospodarczego w Krośnie nie wpłynęła ani jedna oferta zakupu zakładu. Obecnie Autosanem zarządza syndyk, który ponownie zatrudnił ponad 360 osób z prawie 500-osobowej załogi. Zakład wciąż produkuje m.in. autobusy i realizuje kontrakty zawarte przed upadłością i zdobywa nowe.

Od 1 marca dzieci mogą mieć takie imiona - Mercedes, Takahiro, Liam...

Od 1 marca br. rodzice mogą nadać pociechom imiona obcego pochodzenia. Nadal będzie obowiązywał przepis mówiący, że można nadać maksymalnie dwa imiona. Rodzice przy ich wyborze będą musieli pamiętać, że nie mogą być zdrobniałe, uwłaczające, ani ośmieszające. Jak pokazują wyniki badania przeprowadzonego na zlecenie MSW, mimo swobody wyboru, Polacy chętniej wybierają imiona znane i zakorzenione w naszej tradycji, niż te obco brzmiące.

Przewozy Regionalne walczą o pasażerów i ostro tną ceny.

Obniżka nawet do 68 procent - to propozycja nowych cen biletów kolejowych, na trasach obsługiwanych przez podkarpackie Przewozy Regionalne. Nowe, konkurencyjne ceny obowiązują już od 1 marca, na wszystkich trasach kolejowych Podkarpacia. Pasażerom oferują klimatyzowane wagony, darmowy dostęp do Internetu, będą przystosowane dla osób niepełnosprawnych czy do przewozu rowerów.

Zagórz nie rezygnuje z upiększania Klasztoru.

Władze Zagórza chcą w tym roku wydać pół miliona złotych na remont zabytkowego Klasztoru Karmelitów Bosych. Odnowiona ma być elewacja wschodniej strony kościoła, furta klasztorna, mur ogrodu klauzurowego od strony kościoła, a także dziedzińiec wschodni. Odkąd w 2000 roku zagórski Karmel przeszedł na własność Gminy Zagórz, władze starają się przywrócić mu dawny blask.

Mieszkańcy Morochowa walczą o most.

Mieszkańcy Morochowa nie ustają w walce o budowę mostu na Osławie. Obludzona i zaśnieżona zimą kładka stwarza niebezpieczeństwo i spędza sen z powiek 40 mieszkającym po wschodniej stronie rzeki osobom. Sprawą zajęła się TVP INFO w programie Puls Polski.

Maria Ambicka

Kapliczki i krzyże

Kapliczka dziękczynna w Bukowsku

W kolejnym „odcinku” tej rubryki, chciałbym przybliżyć czytelnikom Kwartalnika, historię kapliczki przydrożnej, usytuowanej na końcu Bukowska przy wylocie drogi wojewódzkiej w kierunku Komańczy. Po jej lewej stronie znajduje się kapliczka ufundowana przez mieszkańca Bukowska, Piotra Jasiczka. Był to wyraz wdzięczności Bogu, za uzyskane łaski i błogosławieństwo w trudnych czasach nędzy galicyjskiej. Dzięki zatrudnieniu przy budowie linii kolejowej Zagórz – Szczawne – Rzepedź, mógł zapewnić lepszy byt dla swojej rodziny. Pierwotna kapliczka była wykonana z kamienia polnego o wymiarach ok. 3x3 m. wewnątrz sklepiona półkuliście, z drzwiami, dwoma oknami, przykryta dwuspadowym dachem. W kapliczce zagościła rzeźba Chrystusa Frasobliwego oraz obraz Matki Bożej. W sierpniu 1944r. po przejściu frontu, od strony północnej, obok kapliczki zostało pochowanych około 30. Poległych żołnierzy Wehrmachtu. Groby zostały uformowane w równych rzędach, z krzyżami, na których zawisły hełmy. Gdy wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej, krzyże usunęli i spalili a groby zrównali z ziemią, co spotkało się z dezaprobatą mieszkańców Bukowska. W latach 90. dokonano ekshumacji zwłok, której świadkiem był Feliks Piłat z Bukowska: „Kopali małą koparką a gdy pojawił się inny odcień ziemi, kopali już rękami. Kości wkładali do czarnych worków a zachowane metalowe części obuwia, pasów, odznaczeń i nieśmiertelników, do innych. Na podstawie jednego z nieśmiertelników udało się zidentyfikować Petera Józefa ur. 1926r. Brat poległego żołnierza, Peter Fryc mieszkaniec Austrii (już nieżyjący), miejsce to upamiętnił krzyżem z wygrawerowanymi inicjałami na metalowej tabliczce, których dzisiaj nie da się już odczytać. Szczątki poległych żołnierzy zostały pochowane na cmentarzu k. Przemyśla, wraz z innymi z całego Podkarpacia”. Po spaleniu Bukowska przez bandy UPA w 1946r. z powodu braku dachu nad głową, wdowa po Piotrze – Michalina z.d. Kawa (z Nadolan), przez pewien czas spała



w tej kapliczce. W latach powojennych figura Chrystusa Frasobliwego została skradziona a jej miejsce zastąpił obraz cerkiewny, przyniesiony przez Michalinę Jasiczek ze spalonej cerkwi w Woli Piotrowej (w 1947r). Obraz dwustronny w drewnianej oprawie, zwieńczony krzyżykiem z koroną, z jednej strony przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus, zaś z drugiej św. Mikołaja, prawdopodobnie patrona ówczesnej cerkwi. W latach 80. w wyniku poszerzania drogi, został naruszony kamienny fundament i kapliczka zaczęła się rozsypywać. W 1994r. nowi opiekunowie: Helena i Władysław Jasiczek, podjęli decyzję o jej przebudowie. Nowa, istniejąca kapliczka, została wybudowana z cegły, na solidnym fundamencie betonowym, otynkowana, z dachem przykrytym blachą, przy zachowaniu wymiarów i formy. Zostały wprawione dwa okna i drzwi. Wnętrze kapliczki oprócz obrazu, wyposażone jest w figurkę gipsową św. Józefa z dzieciątkiem Jezus stojącą na stoliku oraz mały stary krzyżyk ze spalonego domu fundatorów. Wisi tam również nowy krzyż zakupiony przez obecnego opiekuna tej kapliczki p. Antoniego Jasiczka s. Władysława. Jak wspomina p. Feliks Piłat, „kiedyś przy tej kapliczce Maria Kowalik (Bochnak) prowadziła majówki”, dzisiaj kapliczka otulona zielonymi tujami, z wdzięcznością spogląda na każdy uczyniony tu znak krzyża.

Tekst i zdjęcie **Zdzisław Bednarczyk**

Wierszem pisane

Miłość

*Panie! Choć dzień jest piękny
Lecz mnie smutek gnębi.
Myślę, że Twej miłości
Nigdy nikt nie zgłębi*

*Chociażby się starał silnie
I wytrwale,
Gdy trochę się przybliży
Potem znów jest dalej,*

*Sam w Ewangelii mówisz,
Że z życia ofiara
To dla przyjaciół zawsze
Jest największym darem.*

*Nie ma większej miłości
Ponad taką właśnie,
Gdy serce się zapali i z miłości
Zgaśnie.*

*Tyś wybrał śmierć okrutną
Hańbiącą, krzyżową,
Z przebitymi nogami,
Z zakrwawioną głową*

*Jeszcze na koniec tego
Jakby było mało,
Serce włócznią przebili –
Tak się wykonało,*

*Ale oprócz wszystkiego
Poprzez życie całe
Ty nas uczysz miłości
Twojej doskonałej,*

*Że kochać trzeba wszystkich
Których spotykamy
Czy się nam podoba,
Czy też się wzdramamy*

*W każdym spotkanym człowieku
Mam widzieć Twe oblicze.
Panie! Tylko Ty możesz to sprawić
I na Ciebie liczę.*

Janina Wenc (Zabiega)

Gminna Liga Piłki Halowej dla Bukowska!

Dominacją drużyn z Bukowska zakończyły się rozgrywki Gminnej Ligi Piłki Halowej organizowanej przez Urząd Gminy w Bukowsku. Wszystkie miejsca na podium przypadły zespołom z tej miejscowości, zaś zdecydowanym zwycięzcą, nie zaznając żadnej porażki okazała się drużyna Ultras Bukowsko. Ostatnia kolejka zmagania miała być tylko formalnością, ponieważ czołówka rozgrywała swoje spotkania z teoretycznie słabszymi zespołami. Jedynie, interesująco zapowiadała się konfrontacja Nadolany z Karlikowem, której stawką było 4. miejsce w rozgrywkach. Obydwie drużyny zdeterminowane podeszły do rywalizacji. W efekcie Nadolany nie pozostawiły złudzeń pewnie zwyciężając 5:0. Natomiast w kolejnym pojedynku zespół Dream Team Bukowsko wyraźnie, gdyż 15:2 ograł piłkarzy z Tokarni. Warto dodać, że spotkania Ultras Bukowsko z Sokołem Pobiedno oraz Bukowsko-Rzepedź Rebels z FC Nowotaniec zakończyły się walkowerami. Finałnie, pierwsze miejsce przypadło w udziale zespołowi Ultras Bukowsko, drugie Dream Team Bukowsko, zaś trzecie Rebels Bukowsko-Rzepedź. Najskuteczniejszym piłkarzem ligi został **Marcin Szalajko** (Dream Team Bukowsko) na co dzień piłkarz IV ligowego Przełomu Besko. W dekoracji zwycięzców XII edycji rozgrywek uczestniczyli: **Jan Hołomek** – przewodniczący Rady Gminy Bukowsko, **Piotr Łuszcz** – przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki, **Janusz Sitarz** – dyrektor Zespołu Szkół w Bukowsku oraz **Piotr Błażejowski** – wójt gminy Bukowsko. - *Rozgrywki piłki halowej to już tradycja w naszej gminie. Od otwarcia hali sportowej przy szkole w Bukowsko, z roku na rok organizowaliśmy turnieje. Nigdy nie brakowało chętnych do wspólnej zabawy zespołów. W tym roku 8 drużyn, a chcielibyśmy w przyszłorocznej edycji jeszcze dodatkowo rozszerzyć Gminną Ligę Piłki Halowej* – mówi **Piotr Błażejowski**.



Bukowsko Ultras



Bukowsko Dream Team



Nadolany

TABELA WYNIKÓW GLPH 2014/2015																			
DRUŻYNY	6.12.2014		7.12.2014		13.12.2014		14.12.2014		20.12.2014		21.12.2014		4.01.2014		bramki strzelone	bramki stracone	różnica	punkty	miejsce
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2							
BUKOWSKO "Ultras"	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	44	11	33	21	I	
BUKOWSKO "Dream Team"	3	3	3	3	0	3	3	3	3	3	3	3	3	56	17	39	18	II	
BUKOWSKO-RZEPEDŹ "Rebels"	3	0	3	0	3	3	3	3	3	3	3	3	3	37	20	17	15	III	
NADOLANY "Nadolany"	0	3	3	0	3	0	3	0	3	41	20	21	12	41	20	21	12	IV	
KARLIKÓW "Prestiz"	0	3	0	3	3	0	0	0	0	36	33	3	9	36	33	3	9	V	
TOKARNIA "Zryw Tokarnia"	0	0	0	3	0	0	3	0	0	27	53	-26	6	27	53	-26	6	VI	
POBIEDNO "Sokół"	3	0	0	0	0	0	0	0	0	23	47	-24	3	23	47	-24	3	VII	
NOWOTANIEC "Nowotaniec FC"	0	0	0	0	0	0	0	0	0	15	78	-63	0	15	78	-63	0	VIII	





Karlików Prestiż

jowski. W tym wypadku, zgodnie z koncepcją wójta oznaczać ma to podniesienie poziomu sportowego rozgrywek poprzez otwarcie się na zgłoszenia drużyn z ościennych gmin, oraz miasta Sanoka. Za zaangażowanie w przeprowadzenie tegorocznych rozgrywek, szczególnie podziękowania należą się **Piotrowi Łuszczowi** i **Teresie Pałys** oraz dyrekcji i personelowi Zespołu Szkół w Bukowsku, za udostępnienie, a także przygotowanie hali do sportowych zmagania. - *Pragnę podziękować także Dariuszowi Wanieliście oraz Gazecie Sanockiej, którzy poprzez sponsoring aktywnie włączyli się do organizacji kolejnej edycji Gminnej Ligi Piłki Halowej. Wszystkim szczerze dziękuję – dodaje Piotr Błażejowski.*

Zdjęcia i tekst Michał Bąk

MEGA MOTO RADY

Układy paliwowe w samochodach

Żeby nasze samochody mogły się poruszać do ich silników stale powinno dopływać paliwo. Bez względu na to czy będzie to benzyna, olej napędowy czy gaz, paliwo powinno być czyste i o odpowiedniej temperaturze. Jeśli będziemy pamiętać o wymianie filtrów (zgodnie z zaleceniami producenta), to o czystość paliwa nie musimy się martwić, a o jego odpowiednią temperaturę zadbał konstruktor układu paliwowego. Naszym zadaniem jest jeszcze jedna ważna rzecz, a mianowicie pilnujemy, aby paliwa nigdy nie zabrakło. Część samochodów zabezpieczono specjalnymi czujnikami, które w przypadku małej ilości paliwa w zbiorniku wysłają informacje do sterownika silnika, a ten unieruchomi go, nie pozwalając się zapowietrzyć. Takie rozwiązania jak dotąd spotkałem w samochodach wyposażonych w silniki diesla. Jeśli posiadamy auto napędzane silnikiem benzynowym, starajmy się nie dopuszczać do zbyt długiej jazdy z niewielką ilością paliwa w zbiorniku, bo w większości modeli znajduje się tam pompa paliwa tłocząca je do silnika i przy okazji chłodząca się w nim. Dlatego zbyt mała ilość benzyny może spowodować uszkodzenie pompy i konieczność jej wymiany. W pojazdach wyposażonych w instalację gazową, zawsze mamy alternatywę przełączenia na benzynę, gdy skończy się gaz (pod warunkiem, że jeżdżąc na gazie pamiętamy o odpowiedniej ilości benzyny w zbiorniku). Starajmy się nie dopuszczać do braku paliwa (to podstawa działania silnika). Życzę Szerokiej Drogi i zawsze pełnego zbiornika.

Milosz Barański

TERMINARZ

rozgrywek piłki nożnej na sezon 2014/2015 – runda wiosenna

IV liga podkarpacka seniorów

- 29.03. – godz. 16³⁰ Przełom Besko – Cosmos Nowotaniec
- 04.04. – godz. 11⁰⁰ Polonia Przemyśl – Cosmos Nowotaniec
- 12.04. – godz. 14⁰⁰ Cosmos Nowotaniec – Piast Tuczemy
- 18.04. – godz. 11⁰⁰ Crasnovia Krasne – Cosmos Nowotaniec
- 26.04. – godz. 14⁰⁰ Cosmos Nowotaniec – Stal Nowa Dęba
- 03.05. – godz. 17⁰⁰ Kolbuszowianka – Cosmos Nowotaniec
- 10.05. – godz. 14⁰⁰ Cosmos Nowotaniec – Strumyk Malawa
- 17.05. – godz. 17⁰⁰ Wisłok Wiśniowa – Cosmos Nowotaniec
- 20.05. – godz. 17⁰⁰ Cosmos Nowotaniec – Bukowa Jastkowice
- 23.05. – godz. 17⁰⁰ Czarni Jasło – Cosmos Nowotaniec
- 31.05. – godz. 14⁰⁰ Cosmos Nowotaniec – Sokół Nisko
- 04.06. – godz. 17⁰⁰ Sawa Sonina – Cosmos Nowotaniec
- 07.06. – godz. 17⁰⁰ Cosmos Nowotaniec – Rzemieślnik Pilzno
- 13.06. – godz. 15⁰⁰ LKS Skołoszów – Cosmos Nowotaniec

Klasa „O” seniorów

- 29.03. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – Szarotka Uherce
- 04.04. – godz. 12⁰⁰ LKS Bukowsko – Partyzant Targowiska
- 12.04. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – ULKS Grabówka
- 19.04. – godz. 11⁰⁰ LKS Bukowsko – Start Rymanów
- 26.04. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – Iskra Przysietnica
- 03.05. – godz. 16³⁰ Przełęcz Dukla – LKS Bukowsko
- 10.05. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – LKS Pisarowce
- 17.05. – godz. 15⁰⁰ Nafta Jedlicze – LKS Bukowsko
- 24.05. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – Kotwica Korczyn
- 30.05. – godz. 16³⁰ Iwonka Iwonice – LKS Bukowsko
- 04.06. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – Haczovia Haczów
- 07.06. – godz. 15⁰⁰ LKS Skołyszyn – LKS Bukowsko
- 14.06. – godz. 15⁰⁰ LKS Bukowsko – Orzeł Faliszówka
- 21.06. – godz. 16³⁰ LKS Bukowsko – Orzeł Bieździedza
- 28.06. – godz. 16³⁰ Bieszczady Ustrzyki D. – LKS Bukowsko

Klasa „A” juniorów i trampkarzy gr. 1 (godz. 11⁰⁰ i 13⁰⁰)

- 18.04. – Cosmos Nowotaniec – pauza
- 25.04. – Cosmos Nowotaniec – Płomień Zmiennica
- 02.05. – Szarotka Uherce – Cosmos Nowotaniec
- 09.05. – Cosmos Nowotaniec – LKS Pisarowce
- 16.05. – Błękitni Jasienica R. – Cosmos Nowotaniec
- 23.05. – Górnik Grabownica – Cosmos Nowotaniec
- 30.05. – Cosmos Nowotaniec – Florian Rymanów Zdrój

Klasa „B-1” juniorów

- 18.04. – godz. 16⁰⁰ Bukowianka Bukowsko – Jawornik Czarna
- 25.04. – godz. 11⁰⁰ Leśnik Baligród – Bukowianka Bukowsko
- 02.05. – godz. 16⁰⁰ Bukowianka Bukowsko – Remix Niebieszczany
- 09.05. – Bukowianka Bukowsko – pauza
- 16.05. – godz. 16⁰⁰ Nelson Polańczyk – Bukowianka Bukowsko
- 23.05. – godz. 16⁰⁰ Bukowianka Bukowsko – LKS Olszanica
- 30.05. – godz. 15⁰⁰ Pionier Średnia Wieś – Bukowianka Bukowsko
- 06.06. – godz. 16⁰⁰ Bukowianka Bukowsko – Nelson Polańczyk
- 13.06. – godz. 16⁰⁰ Lotniarz Bezmiechowa – Bukowianka Bukowsko

Klasa Młodzik gr. 1 (godz. 16⁰⁰)

- 24.04. – Sanbud Długie – Cosmos Nowotaniec
- 01.05. – Cosmos Nowotaniec – Wisłok Sieniawa
- 08.05. – LKS Pisarowce – Cosmos Nowotaniec
- 15.05. – Cosmos Nowotaniec – Przełom Besko
- 22.05. – Bieszczady Ustrzyki Dolne – Cosmos Nowotaniec
- 29.05. – Cosmos Nowotaniec – Bratek Łukowe
- 05.06. – Sanovia UKS Wilczki Lesko – Cosmos Nowotaniec

Henryk Pałuk

HUMOR



Na wiejskim zebraniu gazda pyta prelegenta z gminy:
- Paanocku! A cymuz to ni ma gwoździ w naasym sklepie?

Prelegent jak może, to wyjaśnia, tłumaczy różnymi trudnościami, brakami, transportem. W końcu pyta:

- Czy was zadowala moja odpowiedź gazdo?
- Peewnie, paanocku, zadowola, co by niyyy. Jo się ino kcioł doowiedzieć, co mi powiecie! – bo gwoździy w sklepiy sooom!



Góry. Malarz maluje pejzaż. Podchodzi bacia, patrzy jak artysta wiernie kopiuje widok i mówi:

- Ile to się cłek musi naamęczyć, kaj ni mo aparatu!



Baco, gdzie nauczyliście się tak rąbać drzewo?

- Na Saharze.
- Eee, baco kłamiecie! Przecież Sahara to pustynia...
- Nooo, teraz to już pustynio...



Idzie bacia przez pustynię, spotyka Araba i pyta:

- Daleko stąd do morza?
- Noo, z 30 km.
- To żeście se plaże odwalili!



W wagoniku na Kasprowy turysta konwersuje z górą-lem:

- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?
- Aaa to by było... trzeci roz w tym tygodniu...

Krzyżówka nr 41

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8								41							
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Na rozwiązanie oczekujemy do 31 maja 2015 r.

Poziomo:

- 1A sztukmistrz, magik
- 1I marynarz obsługujący ster statku
- 2G spójnik wyrażający przeciwieństwo lub partykuła wzmacniająca
- 3A najdłuższy bieg lekkoatletyczny
- 3I obraz fotograficzny, klisza
- 4G Agnieszka dla najbliższych
- 5A barwa
- 5K najdłuższa rzeka Francji
- 6F przegroda pozioma dzieląca budynek na kondygnacje
- 7A nadmiernie, niepotrzebnie, przesadnie
- 7I barki u człowieka
- 9A piękna, strojna, dekorująca
- 9I owca pochodzenia hiszpańskiego, posiada cienką wełnę
- 10G znany klub z Mediolanu
- 11A człowiek odważny, lekceważący niebezpieczeństwo
- 11I główne wymiary zewnętrzne maszyny, ładunku
- 12G Izabela krócej
- 13A przywiązanie do kogoś, gotowość do poświęceń
- 13I przewidziany jako zwycięzca, wybraniec, ulubieniec
- 14G część obrazu na dalszym planie, podłoże
- 15A imieniny z 5 marca
- 15I wydatki, suma pieniędzy włożona w wykonanie zadania

Pionowo:

- A1 kłown cyrkowy
- A1I jedna z nich popielcowa
- B5 istota baśniowa o dużym wzroście i sile
- C1 mieszkaniec Tatr
- C1I indyk samiec
- D5 przy bucie kowboja
- E1 twórca dzieła sztuki
- E1I samica jelenia, daniela
- F6 mocno
- G1 nadmiernie, więcej niż należy
- G9 formularz z pytaniami do badania opinii publicznej
- I1 członek wyższej izby parlamentu
- I9 głośnik tubowy
- J6 płaskie ozdobne naczynie na nóżce do podawania ciast lub owoców
- K1 w latach 2000-2002 selekcjoner reprezentacji Polski w piłce nożnej
- K9 obozowanie pod gołym niebem
- L5 budynek znajdujący się z tyłu kamienicy frontowej
- L1 tańczyła z igłą
- Ł11 wodociągowa lub z kremem
- M5 stosunek dotyczący podaży i popytu
- N1 ptak gnieźdzący się w kominach
- N1I góry ze śpiącym rycerzem

Henryk Pałuk

Zespół redakcyjny Kwartalnika :

Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawka, Renata Preisner-Rakoczy. Stale współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Marian Czapla, Kazimierz Rakoczy, Beata Woroniec

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej

Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 464 74 024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: kwartalnik23@wp.pl

skład: www.gfx.sanok.pl - 604 409 716



Pocztówka z historii



Pierwsza Komunia św. Nowotaniec 1952r.